Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, wtorek 18 lipca 1939 Nr. 195

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

GEN. IRONSIDE W WARSZAWIE

Uroczyste powitanie generalissimusa brytyjskiego

Warszawa, 17. 7. PAT. W poniedziałek 17 b. m. przybył samolotem do Gdyni gen. Ironsde, generalny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich w towarzystwie adiutanta oraz polskiego attache wojskowego i lotniczego w Londynie.

Na lotnisku w Rumii gościa angielskiego spotkał dowódca floty kontradmirał Unrug oraz kompania honorowa marynarki wojennej. Po krótkim odpoczynku generał Ironside ze świtą odleciał specjalnie przysłanym samolotem do Warszawy, dokąd przybył około godz. 17.30. Na lotnisku Okęcie powitali go inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Kalkus, gen. Regulski i szereg wyższych oficerów, jako też kompania honorowa z orkiestrą, która odegrała hymn narodowy.

Po ukończeniu ceremonii powitalnej gen. Ironside odjechał na kwaterę przygotowaną w hotelu „Bristol".

Na powitanie gen. Ironside przybyli na lotnisko na Okęcie przedstawiciele ambasady angielskiej, charge d'affaires p. Norton i attache wojskowy ppłk. Sword.

—oo—

Rozmowy z Sowietami... wznowione

Londyn, 17. 7. PAT. Reuter donosi z Moskwy o wznowieniu rozmów z Sowietami. O godz. 18-tej Mołotow przyjął Stranga oraz ambasadorów brytyjskiego i francuskiego.

Żniwa w Niemczech nie powiodły się

Berlin, 17. 7. (r) Wyniki akcji wczesnego zakończenia żniw są tutaj oceniane w sposób wysoce pesymistyczny. Uważa się naogół, że akcja ta zawiodła i nie dała oczekiwanych wyników. Od tych wyników zaś zależał w znacznym stopniu „rozkład jazdy" polityki niemieckiej na czas najbliższy. Do pomyślnego przeprowadzenia wczesnych żniw trzeba było 800.000 robotników rolnych. Z tej cyfry udało się zmobilizować z Włoch i Czechosłowacji jedynie około 300.000. Oddziały młodzieży i urzędnicy, odkomenderowani do pomocy przy żniwach nie spełnili swych zadań i byli raczej przeszkodą, niż pomocą. W związku z tym mówi się o zachwianiu pozycji min. Darre'go, którego raporty odnośnie zapasów żywnościowych Niemiec okazały się przesadzone i wprowadziły w błąd koła wojskowe.

Chamberlain wyjaśnia sytuację na Dalekim Wschodzie

Londyn, 17. 7. PAT. Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelacje w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie, premier Chamberlain udzielił szeregu wyjaśnień, dotyczących poszczególnych zagadnień.

Co do rozmowy, jaką odbył ambasador W. Brytanii w Tokio Craigies z min. Aritą, premier zaznaczył, iż Japonia, sądząc po wynurzeniach jej prasy, pragnie uzyskać zgodę strony angielskiej na objęcie rokowaniami całokształtu sytuacji na Dalekim Wschodzie i od tej zgody uzależnia swe przystąpienie do negocjacji.

Przy aplauzie całej Izby premier oświadczył, iż Anglia nie chce i nie może uzależnić kierunku swej polityki zagranicznej od żądań innych państw. Żądania tego rodzaju — dodał Chamberlain — nie zostały zresztą wysunięte przez rząd japoński.

Przechodząc do sytuacji lokalnej w Tientsinie, Chamberlain poinformował Izbę, iż położenie koncesji brytyjskiej uległo znacznej poprawie: żywność, a także i mleko napływają w dostatecznej ilości.

Natychmiast po aresztowaniu płk. Spaera ambasador Craigies założył ostry protest u rządu japońskiego oraz zażądał dopuszczenia oficera angielskiego do rozmowy z uwięzionym.

Nie będzie narazie zmian w rządzie brytyjskim

Churchill nie wejdzie narazie w skład rządu

Londyn, 17. 7. (r) „News Chronicle" donosi, że w sprawie powołania do rządu Churchilla — premier miał już powziąć decyzję w kierunku negatywnym. To samo tyczy Edena i Duff Coopera. Rekonstrukcja została odroczona do czasu ważnych wydarzeń. Powołanie Churchilla już teraz zostało uznane za niecelowe. Niektóre dzienniki sugerują, by premier zażądał w tej mierze decyzji władz partii konserwatywnej, jednakże Chamberlain odrzucił tę sugestię ,gdyż być może wypadki zmuszą go szybko do zmiany stanowiska w tej sprawie.

Podziemna robota arystokracji niemieckiej w Anglii

Londyn 17. 7. (r) W związku z wielką akcją angielsko-francuską, prowadzoną przeciwko rzymskich. Wszystkie te osoby figurowały w Anglii zniknięcie 7-miu osobistości niemieckich, należących do najwyższych sfer towarzysskich. Wszystkie te osoby figurowały w almanachu gotajskim. Arystokraci ci, dzięki swej pozycji towarzyskiej byli przyjmowani w najlepszych towarzystwach londyńskich, wśród którego działali wedle wskazówek Ribbentropa i Goebbelsa. Na terenie Londynu zdemaskowano trzy damy z najstarszych rodów niemieckich, które dyskretnie opuściły Anglię. Władze francuskie i angielskie opracowują plan wspólnej akcji, mającej zlikwidować te „arystokratyczne jaczejki" propagandy niemieckiej i zapobiec ich działalności.

NA POSTERUNKU:

BAŁKAN A III. RZESZA

(M. K.) KRAKÓW, 18 lipca

Co właściwie spowodowało „peredyszkę", jeśli tak z sowiecka wolno nam nazwać odroczenie kryzysu europejskiego, trudno już teraz ustalić. Być może, że Hitlerowi w jego skalnej samotni berchtesgadeńskiej szepnął do ucha jego daimon, że awantura wojenna teraz nie jest wskazana, ponieważ świat się jej spodziewa i dlatego nie da się zaskoczyć, być też może, że tym ostrzegawczym daimonem był potomek rodziny słowiańskiej, przyszły generalissimus armii niemieckiej na wypadek wojny, gen. Brauchitsch. Jedno jest tylko pewne, że na tę decyzję wodza narodu niemieckiego, od której zależą losy świata, wpłynęło mocne, spokojne i nie poddające się panice stanowisko Polski. Świat z ulgą przyjął to do wiadomości i w całej pełni korzysta z „peredyszki". Nie jest to jednak owe typowe „après nous le deluge" (po nas potop), lecz pełna powagi świadomość, że na razie niebezpieczeństwo zostało tylko przesunięte, ale bynajmniej nie zażegnane. Aparat śmierci zmontowany z takim nakładem pracy przez systematyczne mózgi Trzeciej Rzeszy, nie może być dobrowolnie zdemontowany. Chyba, że stanie się jakiś cud, a narody doprowadzone do histerii demagogią wodzów, same się wyleczą...

Zrozumiałym więc jest zainteresowanie, w jaką stronę skierują się te giganty śmierci i zniszczenia. Ponieważ zaczęto teraz znowu mówić, że Niemcy na razie powstrzymały swój historyczny „Drang nach Osten", bo swoją ekspansję skierowują znowu na Bałkan, warto rozejrzeć się w sytuacji, by odpowiedzieć na pytanie, jakie szanse mieć może taka chwilowa zmiana orientacji imperializmu niemieckiego. Premier bułgarski Kiosseiwanow wrócił wraz z żoną i córką z Berlina. Prasa niemiecka wywiązała się należycie z otrzymanego polecenia, uderzyła na marginesie tej wizyty w głośny gong triumfu, ale premier bułgarski był dziwnie powściągliwy, nie przestając wciąż zapewniać, że chodzi tutaj o rewizytę grzecznościową. Stanowczo dużo daje do myślenia to, że tak przed wyprawą premiera bułgarskiego do Berlina, jak w drodze powrotnej, odbyły się w Bled rozmowy między premierem bułgarskim a jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych. Te rozmowy mają bezsprzecznie o wiele większe znaczenie, niż sama wizyta Kiosseiwanowa w Berlinie. Po tej konferencji prasa jugosłowiańska wystąpiła z komentarzami na temat bułgarskiej wizyty berlińskiej, które w całym tego słowa znaczeniu uspokoić mogły jugosłowiańską opinię publiczną. Dowiedzieliśmy się z tych komentarzy, że Bułgaria nie zajęła jeszcze wyraźnie zdecydowanego stanowiska po stronie mocarstw osi i ma dalej zupełną swobodę ruchów. Że wersja ta nie jest tak zupełnie pozbawiona podstaw realnych, świadczą dalsze fakty, które tutaj warto zarejestrować. Oto wybiera się do Moskwy wycieczka 20 posłów Sobrania bułgarskiego, a nie ulega chyba wątpliwości, że tego rodzaju wycieczka jest niezmiernie charakterystyczna dla nastrojów bałkańskich. Bułgaria jest państwem rządzonym po dyktatorsku, dlatego w tej wycieczce parlamentariuszy bułgarskich, którym zresztą przewodniczy członek rządu bułgarskiego, nie można absolutnie widzieć hołdu dla ustroju sowieckiego, bo nie ulega chyba wątpliwości, że gdyby rządowi ta wycieczka nie odpowiadała, na pewno nie doszłaby do skutku. Przemawia do nas z tej wycieczki chęć zaakcentowania, że Bułgaria po za wąską ścieżyną prowadzącą do mocarstw osi Berlin—Rzym, nie ma drogi zamkniętej do świata, przemawia jednak też i wyraźna demonstracja solidarności słowiańskiej. Rosja carska odgrywała swego czasu rolę protektora ludów słowiańskich na Bałkanie, a specjelnie Bułgaria ma Rosji bardzo wiele do zawdzięczenia. Obecnie Sowiety podejmują w całej rozciągłości spuściznę dawnej „matiuszki" carskiej, dyskontując stare weksle caratu. Gdy były paryski ambasador sowiecki a obecnie wicekomisarz spraw zagranicznych Potemkin wybrał się do Ankary, zatrzymał się w Sofii, a gdy miał wracać z Ankary, przewidziane były specjalne uroczystości bułgarsko-rosyjskie, zwłaszcza na cmentarzu w Plewnie, na którym spoczywają rosyjscy i rumuńscy żołnierze, którzy w roku 1877 zdobyli tak bohatersko przez Osmana Paszę bronioną twierdzę. Ta manifestacja przyjaźni bułgarsko-rosyjskiej nie doszła do skutku bynajmniej nie z winy Bułgarii, lecz z tego powodu, że Litwinow musiał się podać do dymisji, a Potemkin spieszył się do Moskwy. Warto wreszcie zarejestrować udział 7000 Sokołów jugosłowiańskich w uroczystości bratniej bułgarskiej organizacji sokolej i serdeczne przywitanie tych Sokołów jugosłowiańskich przez cara bułgarskiego Borysa. Wszystkie te okoliczności wskazują na to, że Bułgaria, chociaż wierną jest polityce rewizjonizmu i nadal domaga się od Grecji dostępu do Morza Egejskiego, a od Rumunii Dobrudży południowej, bardzo poważnie się zastanowi, czy ma w przyszłej wojnie stanąć po stronie Trzeciej Rzeszy.

Nie tylko zresztą Bułgaria, lecz nawet i Jugosławia, która po prostu znalazła się już w kleszczach państw osi, równie nie wierzy w zwycięstwo niemiecko-włoskie i dopprawdy po bohatersku walczy o zachowanie przynajmniej minimum niezależności politycznej. W tym celu wyrzucono poza nawias życia politycznego a ostatnio nawet doszczętnie skompromitowano „Jugos-lavala" jak ironicznie teraz w Jugosławii nazywa się byłego dyktatora Stojadinowicza. Wprawdzie Trzeciej Rzeszy udało się przez swe wpływy obalić umowę, jaką zawarł premier Cwetkowicz z kroacką partią chłopską. Wprawdzie regent jugosłowiański bawił niedawno w Rzymie i Berlinie, wprawdzie pozostający na żołdzie Berlina terrorysta kroacki Pawelicz, który maczał swe palce w marsylskim zamachu na króla Aleksandra, czyni co może, by podkopać wpływy obecnie chorego przywódcy kroackiego dra Maczka, ale mimo to książę regent nie dał się skusić do zgłoszenia akcesu Jugosławii do paktu antykominternowskiego a niedawna wizyta jugosłowiańskiego ministra handlu i przemysłu Tomicza w Paryżu i Londynie świadczy o tym, że Jugosławia nie zrezygnowała nawet z dążeń do zrzucenia jarzma ekonomicznego Trzeciej Rzeszy. Wreszcie przypomnieć sobie musimy, że Jugosławię przed ostateczną katastrofą niewoli nie tyle już gospodarczej, ile politycznej, na razie uratowała — chwilowa być może tylko — rywalizacja między Berlinem a Rzymem. Jugosłowia chce z tej rywalizacji korzystać i dlatego nie zrywa węzłów ze związkiem państw bałkańskich.

Czy ententa bałkańska odgrywa jednak jeszcze jakąś rolę, czy nie jest już tylko cieniem, jak swego czasu mała ententa? Przewodniczący rady ententy bałkańskiej minister rumuński Gamfecu rozwija teraz nader żywą działalność. W czerwcu był z oficjalną wizytą w Ankarze i Atenach i stwierdził całkowitą zgodność polityki Rumunii, Grecji i Turcji. Przyjaźń angielsko-francusko-turecka w głównej mierze przyczyniła się do tego, że w Europie wschodniej mocarstwa osi mimo zdobycia Albanii przez Włochy nie wzmocniły swej pozycji. Turcja stała się na Bałkanach głównym czynnikiem pokoju, a ze stanowiskiem Turcji, liczą się nie tylko wszystkie państwa bałkańskie, ale nawet i Egipt. W Berlinie i Rzymie bardzo poważnie zaniepokojono się wizytą egipskiego ministra spraw zagranicznych w Ankarze, Bukareszcie i Sofii.

W Berlinie liczą się z możliwością przystąpienia Egiptu do paktu saabadzkiego i utworzenia razem z Turcją, Afganistanem, Irakiem i Iranem frontu przeciw mocarstwom osi.

Ta krótka rewia sił na południowym wschodzie Europy i jego przedłużeniu azjatyckim dać nam może tylko schematyczny obraz sytuacji międzynarodowej. To jedno jednak jest jasne, że: pochód imperializmu niemieckiego na Bałkan mimo pozornych triumfów nie będzie łatwym spacerem. Okres niespodzianek dla Trzeciej Rzeszy skończył się też i na Bałkanie.

Rezolucja protestacyjna Board of Deputies

Żydzi angielscy oczekują od rządu wykonalnego sformułowania polityki palestyńskiej

Londyn, 17. 7. ŻAT. Board of Deputies na dzisiejszej swej miesięcznej sesji uchwalił rezolucję, zgłoszoną przez przewodniczącego komisji palestyńskiej w sprawie ostatnich ograniczeń imigracyjnych. Postanowiono przesłać tę rezolucję ministrowi kolonii MacDonaldowi. Rezolucja głosi m. in.: Zapowiedź zniesienia schedulu na następne półrocze jest logiczną konsekwencją szeregu pocżynań w ostatnim okresie. Żydzi protestują jak najbardziej stanowczo przeciwko tym poczynaniom. Dla nas — stwierdza rezolucja — istnieje mandat i pozostaje on w mocy tak długo, aż bę-

Komitet eviański przed wielkimi zmianami

Londyn, 17. 7. ŻAT. „Manchester Guardian“ donosi, że spodziewać się należy poważnych zmian na sesji komitetu eviańskiego, której otwarcie nastąpi w środę w sali lokarneńskiej ministerstwa spraw zagranicznych. Kilku delegatów — pisze dalej „Manchester Guardian“ — sądzi, że rządy, które oni reprezentują nie popierają w należytej mierze ich indywidualnych wysiłków. Dotyczy to głównie tymczasowego i stałego prawa pobytu dla uchodźców. Poważne rozczarowanie wywołuje również, szczególnie u dawniej bardziej optymistycznych delegatów, odmowa Niemiec wypuszczenia części zasekwestrowanego majątku żydowskiego.

Kilku delegatów stoi na stanowisku, że pewne zagadnienia w ogóle nie będą mogły być rozwiazane, jeśli kilka czołowych państw nie zdecyduje się udzielić pomocy finansowej. Dwóch lub trzech członków komitetu eviańskiego stoi na stanowisku, iż należy raz jeszcze zwrócić się w tej sprawie do rządów. Jeśli ich wysiłki nie odniosą skutku, gotowi są zrezygnować z udziału w komitecie. W każdym razie przypuszczają, że amerykański wiceprzewodniczący komitetu p. Myron Taylor nie weźmie więcej udziału w pracach komitetu, jeśli nie nastąpią konkretne zmiany na lepsze.

Epidemia na tułaczym statku

Tel Awiw 17. 7. (s) U wybrzeży palestyńskich i syryjskich krążą obecnie trzy statki, wiozące łącznie ponad 2.000 emigrantów żydowskich, które nie mogą przybić do wybrzeży palestyńskich. Na jednym z tych statków wybuchła epidemia, która pociągnęła za sobą wiele wypadków śmiertelnych. Kapitan statku zawiadomił o tym władze mandatowe w Syrii, które zgodziły się, by statek przybił do brzegu niedaleko Bejrutu dla przeprowadzenia kwarantanny i dezynfekcji, jak również udzielenia pomocy lekarskiej chorym. Statek „Ozyris“ czeka w Trypolisie na decyzje władz. Statek „Thissolia“ z 700 ludzi, krąży u wybrzeży syryjskich poza zasięgiem wód terytorialnych.

Żydowskie domy w Niemczech przed konfiskatą

Warszawa, 17. 7. (Sin). Rząd niemiecki przeprowadza „aryzację“ życia gospodarczego, przy czym ofiarą tych zarządzeń padają przede wszystkim Żydzi-cudzoziemcy i bezpaństwowi. Obecnie przeprowadzana jest przymusowa „aryzacja“ przedsiębiorstw, należących do cudzoziemców Żydów w Niemczech. Po wysprzedaniu tych przedsiębiorstw aryjczykom, przyjdzie kolej na własność nieruchomą, znajdującą się w posiadaniu Żydów polskich.

Zarządzenie to jest jaskrawo niekorzystne dla Żydów polskich, a to tym bardziej, jeśli się uwzględni, że wszyscy Żydzi z Polski otrzymali nakaz opuszczenia Niemiec do dnia 20 sierpnia b. r. Przeważnie nie będą oni mogli do tego terminu sprzedać swoich nieruchomości.

Dla ochrony ich majątków przed przymusową likwidacją wysoce dla nich oczywiście niekorzystną i dla ochrony ich praw przed dyskwalifikacją ze strony władz niemieckich, urzęduje w Berlinie za zgodą rządu niemieckiego zastępca praw majątkowych Żydów obywateli polskich w Niemczech do którego zainteresowani mogą się zwracać w sprawie ochrony ich mienia, a to za pośrednictwem przedstawicielstwa zastępcy na Polskę w Warszawie, Nowogrodzka 4, mieszkanie 7.

Anglia stoi twardo przy swej polityce wobec Chin

Londyn 17. 7. (r) Dzienniki wypowiadają się bardzo sceptycznie odnośnie wyników rozmów tokijskich. Ze strony japońskiej pojawiła się z miejsca tendencja, by rozmowy te rozciągnąć na całokształt brytyjskiej polityki dalekowschodniej i to jest przyczyną, dla której nie doszło dotychczas do drugiej rozmowy. „Times“ pisze, że nie może to doprowadzić do żadnych wyników i spowoduje jedynie utknięcie rozmów. Kompromis jest wykluczony i jeżeli Japończycy będą naciskać — to jak pisze „Daily Telegraph“ — spowodują jedynie rozbicie rozmów i wzmożenie pomocy materialnej Anglii dla Chin.

dzie zmieniony przez jedyne powołane do tego ciało — Ligę Narodów.

Rezolucja podkreśla, iż problem polega nie tylko na stosunku między jiszuwem a władzą mandatową, lecz między władzą mandatową a całym narodem żydowskim. Następnie zaznacza się, że zapowiadane wpuszczenie 10.000 dzieci uchodźców do Palestyny, nie doszło do skutku, przy czym protestuje się przeciwko temu, że konstruktywne wysiłki na rzecz uchodźców mają być zaniechane rzekomo z powodu nielegalnej imigracji.

Board of Deputies na dzisiejszej sesji uchwalił rezolucję w związku z sesją rady Agencji Żydowskiej ,wyrażamy nadzieję, że rząd JKMości uzna, iż powinien nam przyjść z pomocą, abyśmy potrafili współpracować z Żydami zagranicznymi, z którymi spotkamy się na tej sesji. Oczekujemy sformułowania, które byłoby do przyjęcia zarówno dla naszych współbraci, jak i dla rządu JKMości. Z napięciem czekamy na takie sformułowanie. W tej nadziei wyruszymy do Genewy, aby szukać pokojowego rozwiązania dla największego kryzysu, jaki żydostwo światowe przeżywało podczas swych wielowiekowych dziejów.

Wygłodniały Gdańsk rzuca się na żywność z Polski

Warszawa 17. 7. (Sin.) Z Gdańska donoszą, że każdy transport żywności nadchodzący z Polski do W. M. Gdańska jest natychmiast rozchwytywany. Czego nie wykupią prowiantury różnych formacyj partyjnych i oddziałów Heimwehry, nabywa natychmiast ludność.

Wszystkie placówki graniczne na terenie Wolnego Miasta prowadzą rejestrację obywateli gdańskich, którzy przekraczają granicę. Zarządzeniem rejestracyjnym objęci są nawet ci, którzy stale wyjeżdżają do Gdyni po zakupy, czy dla spożycia w Gdyni obiadu czy kolacji.

Zagranica interesuje się odkryciami geologicznymi w Polsce

Warszawa, 17. 7. (Sin). Odkrycia geologiczne, dokonane ostatnio przez pracowników Instytutu Geologicznego, zainteresowały kapitał zagraniczny w Polsce. Przy pomocy tego kapitału, głównie francuskiego, powstaje w najbliższych tygodniach w Kielcach nowa walcownia miedzi.

Rabin Perlzweig w Warszawie

Londyn, 17. 7. ŻAT. Rabin Perlzweig, przewodniczący sekcji brytyjskiej światowego kongresu żydowskiego odleciał do Warszawy. Podróż jego pozostaje w związku z omówieniem szeregu zagadnień żydowskich. P. Perlzweig zwiedził — jak wiadomo — ostatnio Rumunię i Jugosłowię.

Rewizje u Polaków w Gdańsku

Warszawa, 17. 7. (Sin). Z Gdańska donoszą, że policja tamtejsza przeprowadziła rewizje u 3 Polaków w Sopotach, a mianowiice u Czaji i Tawtenisa. Rewizja nie dała wyników. Obu przewieziono do Gdańska. Poza tym przeprowadzono rewizję w lokalu filii gminy polskiej w Sopotach i u kierownika tej filii p. Sochy. Także i ta rewizja pozostała bez rezultatu.

Spokój jest im solą w oku

Jerozolima, 17. 7. ŻAT. Z powodu przyjaznych stosunków kolonji żydowskiej z sąsiednią wsią arabską Bet Hassa na mieszkańców wsi napadła dziś banda terrorystów, złożona z 30 osób. Dwóch wieśniaków arabskich zraniono, pięciu zaś, w tym dwóch muchtarów uprowadzono.

„Logiczna konsekwencja — barbarzyństwem

Paryż, 17. 7. ŻAT. Z Essen donoszą: organ Hermana Goeringa „Essener National-Zeitung“ domaga się spalenia wszystkich hebrajskich modlitewników i żydowskich ksiąg religijnych na terenie Niemec. Pismo uważa takie autodafe za „logiczną konsekwencję“ spalenia synagóg. Po zniszczeniu domów modlitwy nie są przecież potrzebne książki do modlitwy — twierdzi „Essener Nazional-Zeitung“.

Fox filmuje w Polsce

Warszawa 17. 7. (Sin.) Od 2 tygodni bawi w Polsce i Gdańsku ekspedycja filmowa Foxa, przybyła z Ameryki Półn. Ekspedycja interesuje się Gdańskiem i Gdynią i dokonała w obu tych miejscowościach dużo zdjęć. Przed opuszczeniem Polski ekspedycja zrobiła w Warszawie zdjęcie z wystawy wydawnictw, dotyczących zagadnienia hitlerowskiego w Polsce. Na środku wystawy ułożone były w formie swastyki książki p. Gieryńskiego „Taki jest Hitler“.

Nowe rekordy pływackie w Bielsku

Katowice, 17. 7. PAT. W poniedziałek rozegrany został w Bielsku bieg pływacki na 1500 mtr., który był ostatnią konkurencją tegorocznych mistrzostw Polski.

Konkurencja ta zakończyła się wielkim sukcesem Jędryska, który ustanowił nowy rekord Polski na tym dystansie o pół minuty lepszy od poprzedniego, lecz nadto „po drodze“ ustanowił jeszcze dwa nowe rekordy Polski na 800 i 1000 m. Nowy rekord Polski Jędryska na 1500 m. wynosi 21:13,8 min., na 800 m. 11:16 min., a na 1000 m — 14:06,6.

PRZEGLĄD PRASY

Odezwa, której nie zamieściliśmy

P. mec. Wacławowi Szumańskiemu - w odpowiedzi

Dnia 8 lipca otrzymaliśmy od znanego obrońcy przytyckiego i wybitnego przedstawiciela demokracji polskiej p. adw. Wacława Szumańskiego „odezwę do inteligencji żydowskiej“ z prośbą o jej zamieszczenie. Odezwy tej nie zamieściliśmy. A nie zamieściliśmy jej z tej przyczyny, że autor postawił nam niejako ultimatum trzechdniowe i oświadczył w liście, że w razie niezamieszczenia przez nas odezwy, zamieści ją w pismach socjalistycznych i demokratycznych. Nie zamieściliśmy jej także i z tego powodu, że to wystąpienie mec. Wacława Szumańskiego uważamy za niefortunne, niewłaściwe i krzywdzące, a przy tym wywołujące niezwykłe zdziwienie, jako że taka odezwa do inteligencji żydowskiej wyszła z pod pióra człowieka, który w ciągu całej swej działalności społecznej dawał szczerze wyraz swym demokratycznym poglądom.

Jeśli obecnie zajmujemy się tą odezwą, to czynimy to dlatego, że odezwę ogłosił „Dziennik Ludowy“ i przedrukowały ją także inne pisma. Autor odezwy postawił ponadto szereg zarzutów pod adresem inteligencji żydowskiej i wysunął także kilka propozycji. Przypatrzmy się bliżej tym zarzutom i skonfrontujmy je z rzeczywistością.

Adw. Szumański pisze w tej odezwie, że jako obrońca przytycki ma prawo moralne zwrócić się do inteligencji żydowskiej „z prośbą a może z p o u c z e n i e m“. Prośba ta i pouczenie wyglądają następująco: Inteligencja żydowska zachowuje się biernie wobec akcji antysemickiej, prowadzonej przez małą zresztą — jak pisze autor — i zdemoralizowaną część społeczeństwa polskiego. Powinna natomiast zaznaczyć swoje stanowisko w sposób pozytywny. Co oznacza taki sposób pozytywny? Na to odpowiada p. mec. Szumański:

„Możeby trzeba pomyśleć o tym, ażeby ghetto, które najbardziej separuje społeczeństwo żydowskie od polskiego zmodernizować, a może nawet całkowicie zniszczyć. Nie było go przecież i nie ma we Francji, nie było go i nie ma w Anglii, dlaczegoby miało istnieć w dalszym ciągu w Polsce“.

Na pytanie jak to uczynić, odpowiada autor odezwy: Finansjera żydowska winna zebrać milion złotych. Za te pieniądze należałoby przenieść chociażby Żydów z Przytyka na dwa miesiące do lasów sąsiadujących z Przytykiem. Mogliby tam prowadzić stragany, względnie z miliona złotych możnaby im wypłacić pewne odszkodowanie. Resztę sumy z tego miliona należałoby użyć na przerobienie gruntowne wszystkich domów przytyckich. Do tak odnowionego miasteczka sprowadzić z lasów — jak pisze mec. Szumański — „ogolonych, pozbawionych bród i pejsów Żydów przytyckich“. I autor dodaje: „Nie zechcą już na pewno wracać do dawnej nędzy, biedy, braku czystości i niechlujności, do dawnych wszy i pcheł etc.“. A w dalszym ciągu p. mec. Szumański radzi by ta sama finansjera żydowska, która zebrała milion złotych dla Przytyka, starała się powoli inne miasteczka upodobnić do odnowionego Przytyka. Gdyby zaś to nie wystarczyło i gdyby zewnętrzny wygląd mieszkańców Przytyka nie uległ w dalszym ciągu zmianom, to należy, jak pisze mec. Szumański, zgłosić wystąpienie do „rządu o wydanie specjalnych zarządzeń ustawodawczych celem przymusowego z d e p e j s o w a n i a małomiasteczkowych Żydów“.

Streściliśmy możliwie jak najściślej odezwę adw. Wacława Szumańskiego do inteligencji żydowskiej. Uznajemy w całej pełni prawo moralne każdego działacza politycznego zwrócenia się do nas z prośbą czy też z pouczeniem. Szczerze szanujemy każdy pogląd, jeżeli oparty jest na przesłankach prawdy historycznej i zrozumienia rzeczywistości. Pouczenia zawarte w odezwie do inteligencji żydowskiej są, naszym zdaniem, p o z b a w i o n e tych przesłanek, a w odezwie znajdujemy stare poglądy, wciąż jeszcze błąkające się tu i ówdzie, ale z rzeczywistością dnia dzisiejszego nie mające nic wspólnego.

P. mec. Szumański powiada, że trzeba pomyśleć o tym, ażeby ghetto zmodernizować albo zniszczyć, bo to separuje społeczeństwo żydowskie od polskiego. Co to znaczy ghetto żydowskie? Jest to nazwa odrębnej dzielnicy, nazwa o brzmieniu historycznym. Czas wreszcie skończyć z pojęciem, które więcej w rzeczywistości nie istnieje. Nie ma dzisiaj na świecie ghetta żydowskiego. Mury jego runęły w Europie za czasów Rewolucji Francuskiej, i w ciągu pierwszych dziesiątek lat wieku XIX. Nie ma więc ghetta. Istnieje natomiast bieda i nędza żydowska, istnieją wierzenia i zabobony żydowskie, podobnie jak istnieje nędza i bieda chłopska i podobnie jak istnieją wierzenia i zabobony chłopskie. Aby tę nędzę usunąć nie wystarczy zbudowanie jakiegoś wzorowego Przytyka, nie wystarczy milion a nawet sto milionów złotych, bo nędzy nie leczy się akcją filantropijną, bo nędza jest wynikiem procesów politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Usunięcie tej nędzy może nastąpić tylko drogą długotrwałego procesu produktywizacji mas żydowskich i to nie przy pomocy paru czy parunastu filantropów, ale przy pomocy jasno określonego planu w skali państwowej. Proces taki odbywa się, jest on powolny, bo zdani jesteśmy wyłącznie na własne siły, a czynniki narzekające na ghetto stawiają nam najczęściej tylko przeszkody, lub w najlepszym razie raczą nas... odezwami.

Od wielu lat trwa walka o produktywizację mas żydowskich, a nie ma dziś stronnictwa lub grupy żydowskiej, któraby to zagadnienie nie stawiała na czele wszystkich swych haseł. Tworzenie jakiegoś wzorowego Przytyku, jakiejś oazy na pustyni nędzy jest może słuszne. Ale takich wzorowych Przytyków mamy dużo. Niechby autor odezwy zechciał oglądnąć żydowskie fermy rolnicze, żydowskie szkoły rzemieślnicze, gdzie odbywa się faktyczna produktywizacja mas żydowskich, a przekonałby się, że żydostwo polskie na ogół biedne, stworzyło własnym sumptem coś więcej niż jeden wzorowy Przytyk. Stworzyło i tworzy dalej bez niczyjego poparcia, a raczej wśród największych przeszkód.

P. mec. Szumański powiada, że gdy Żydów przytyckich z lasu sprowadzi się do odnowionych domów, to nie zechcą już na pewno wracać do dawnej nędzy, biedy, braku czystości i niechlujności. Zdaje się nam, że p. mec. Szumański wie dobrze, że n i k t nie chce wracać do nędzy i biedy, ale że od chęci ludzkiej silniejsze są okoliczności, silniejsze są warunki polityczne, silniejsza jest walka ekonomiczna, która zmusza do powrotu do nędzy i biedy.

A w końcu sprawa „zdepejsowania małomiasteczkowych Żydów“. Można się rozmaicie zapatrywać na zewnętrzny wygląd tej czy innej części ludności. Ale jeżeli ktoś sądzi, że brody i pejsy to istota zagadnienia i właściwa przyczyna antysemityzmu lub niechęci do Żydów — to naturalnie myli się. W Niemczech i we Włoszech nie było Żydów z pejsami i brodami, a mimo to antysemityzm przybrał tam groźne rozmiary. A i w Polsce antysemityzm nie zwraca się specjalnie przeciwko Żydom z pejsami i brodami i nie to jest głównym powodem walki z Żydami. Powody są inne, znajdują się one na innej płaszczyźnie, o której w tej chwili nie będziemy mówić, a niepoważnym jest argument, że zedepejsowanie małomiasteczkowych Żydów zmieni coś w tej sprawie.

Na koniec pragniemy zwrócić jeszcze uwagę na zarzut zawarty w odezwie adwokata Wacława Szumańskiego, zarzut, który uznajemy poniekąd za słuszny. Autor ujął ten zarzut w formie zgryźliwej ironii. Pisze bowiem pod adresem inteligencji żydowskiej: „Odezwy, oświadczenia, byłyby oczywiście niewystarczające, jakkolwiek panów nie stać było i na to oczywiście nie z... tchórzliwości, ale z... braku czasu“. Pomijamy ironię i stwierdzimy, że zarzut ten jest poniekąd uzasadniony. Prawdą jest, że inteligencja żydowska stosunkowo niewiele poświęca uwagi i czasu dla uświadamiania mas żydowskich, dla ich podniesienia, że nie walczy dziś tak, jak walczyła przed laty o zmianę złych stron życia żydowskiego. Ale przyczyna takiego stanu rzeczy jest jedna. Na Żydów wali się tyle ciosów, Żyd napotyka na swej drodze tyle trudności i przeszkód, że zwalczać dzisiaj pewne złe strony życia żydowskiego, które niewątpliwie istnieją w naszym społeczeństwie, jak istnieją we wszystkich społeczeństwach, oznaczałoby dolewanie oliwy do ognia. Nie można walczyć na dwóch frontach, na froncie wewnętrznych i zewnętrznym. W chwili obecnej skupiamy wszystkie siły dla walki na froncie zewnętrznym, bo ten front jest najbardziej zagrożony. Nie brak czasu, ani nie tchórzostwo, jak pisze z przekąsem p. mec. Szumański, są przyczyną naszego obecnego milczenia, ale niemożność podjęcia walki wewnętrznej w chwili, gdy z zewnątrz spotykają nas coraz groźniejsze ciosy.

Sądziliśmy, że ludzie o wielkiej tradycji demokratycznej i wyraźnych przekonaniach społecznych, zrozumieją tę prawdę. Tyle w odpowiedzi obrońcy przytyckiemu p. mec. Szumańskiemu.

(Ro)

Bł. p.

Dr. SAMUEL SCHORR

adwokat, Prezes Zarządu Gminy wyzn. żydowskiej w Jarosławiu

zmarł w Jarosławiu po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 13-go lipca 1939 r.

Pogrzeb odbył się tamże dnia 14-go lipca br., o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni:

Róża z Hüttnerów Schorrowa, żona. Mgr. Blanka Schorr, córka. Dr. Otmar Schorr, Juliusz Schorr, synowie. Zuzanna Schorrowa, synowa. Adam Schorr, wnuk. Prof. Dr. Mojżesz Schorr, brat. Ewa Hermann, Celina Hackel, siostry. Markus Hüttner, teść i dalsza liczna rodzina.

Legion „Condor“ pomaga przy żniwach pod Mor. Ostrawą

Morawska Ostrawa, 17. 7. (r) W okolicy Morawskiej Ostrawy zostały skoncentarowane znaczne oddziały wojska niemieckiego oraz szturmówek. W tych dniach mają przybyć oddziały legii „Condor“, znanej z walk w Hiszpanii, które mają rzekomo pomagać ludności przy żniwach a poza tym odbyć lokalne manewry.

Niemcy tyrolscy zapowiadają opór

Paryż, 17. 7. (r) Wedle wiadomości, które przeniknęły tutaj z południowego Tyrolu Niemcy tyrolscy mają się burzyć przeciwko zarządzeniom przesiedleniowym. Wszelka dobrowolność przesiedlenia istnieje tylko na papierze, w rzeczywistości wobec opornych jest stosowany najstraszliwszy terror i to z obu stron tj. włoskiej i niemieckiej. Tyrolczycy oświadczają, że nie opuszczą swych zagród i że nie wyjdą z Tyrolu żywcem.

Repatriacja Niemców obywateli Rzeszy już się rozpoczęła.

Polityka osi rujnuje gospodarczo Tyrol

Rzym, 17. 7. (N) Korespodent „United Press“, który jeszcze przebywa w Bolzano donosi, że w Południowym Tyrolu zamarł po ostatnich znanych zarządzeniach zupełnie ruch turystyczny. Obcokrajowcy objęci tymi zarządzeniami wyjechali. Część hoteli jest zamknięta, sezon turystyczny jest zupełnie zmarnowany, co naraża ludność przez cały rok na nędzę.

Oficerowie b. armii czeskiej zostaną wcieleni do wojska niemieckiego

Paryż, 17. 7. (r) Do Pragi nadeszły — wedle otrzymanych tutaj wiadomości — wielkie transporty wojsk niemieckich. Zarazem utrzymuje się tutaj, że w najbliższym czasie ma być wydany dekret „protektora“, mocą którego oficerowie b. armii czeskiej mają być w razie potrzeby zmobilizowani i wcieleni do armii niemieckiej do służby na tyłach.

Prasa o zesłaniu radnego m. Krakowa do Berezy

„Robotnik“ zamieścił oficjalny komunikat o zesłaniu r. dra Feinera do Berezy i zaopatrzył go komentarzem, że w ramach możliwości powróci do tej sprawy.

Dr ELIASZ TISCH

Turcja, panarabizm, syjonizm

Z państwa, które przed wielką wojną znajdowało się w stanie rozkładu i nosiło stały przydomek „chorego człowieka", Turcja bardzo szybko zmieniła się w element dużej wagi na Bałkanach, w Małej Azji i na Morzu Śródziemnym. Będąc w posiadaniu przejścia z Morza Śródziemnego do Morza Czarnego i stanowiąc pomost z Europy do Azji, wysunęła się Turcja już dzięki swemu położeniu na czoło państw muzułmańskich. Toteż o przyjaźń i współdziałanie jej zabiegali równie gorliwie Niemcy jak i Anglicy i Francuzi. Z obu stron kuszono ją obietnicami ekonomicznymi, finansowymi i politycznymi. Niemcy i Włosi przegrali a zwyciężyli Anglicy i Francuzi. Republika turecka weszła w system sojuszów angielsko - francuskich, zyskując pożyczkę angielską na cele gospodarcze i wojskowe oraz pomoc polityczno - militarną mocarstw zachodniej Europy. W wyniku układu z Francją otrzymała także Sandżak Aleksandretty.

Sojusz mocarstw zachodnich z państwem tureckim ma duże znaczenie także dla syjonizmu i dla jiszuwu żydowskiego w Palestynie. Nie ulega wątpliwości, że w następstwie tego sojuszu powierzą mocarstwa zachodnie w razie wojny pieczę i obronę ziem arabskich doskonałej armii tureckiej. Przez to z natury rzeczy maleje wartość i znaczenie zarówno polityczne jak i wojskowe państewek arabskich, od których woli i nastawienia Wielka Brytania uzależnia dzieło odbudowy żydowskiej Palestyny. Polityka Kemala Paszy Atatürka zwolniła naród turecki od kultury i tradycji arabskiej, wprowadziła go do rodziny narodów europejskich i zbliżyła go do cywilizacji europejskiej. W interesie narodu tureckiego nie leży urzeczywistnienia mrzonek o federacji panarabskiej pod protektoratem Anglii. Odwrotnie — naród turecki obecnie jest największym wrogiem i naturalnym antagonistą różnych ludów a raczej szczepów arabskich, których kraje pragnąłby zagarnąć w całości lub przynajmniej w części. Naturalnym bowiem terenem ekspansji silnej i postępowej Turcji a zwłaszcza inteligencji tureckiej są bliskie, słabe i zacofane kraje arabskie. Toteż ścisły i trwały sojusz angielsko - turecki zaistnieć może tylko, o ile fantazje panarabskie rozwieją się doszczętnie. W Londynie rozważano niewątpliwie zarówno plan federacji arabskiej jak i sojusz z Turcją. Przypuszczać należy, że zapadła już decyzja na rzecz Turcji, jakkolwiek Anglia przez dłuższy jeszcze czas prawdopodobnie lawirować będzie między obydwiema orientacjami.

Pierwszym krajem arabskim, od którego rozpoczęła się ekspansja turecka, jest Syria, która wedle niedawnych jeszcze zamierzeń ekstremistów syryjskich stanowić miała zalążek oraz trzon federacji panarabskiej. Najpierw wydzielono z niej Republikę Libanońską, obecnie oderwano od niej Sandżak Aleksandretty i przyłączono go do Turcji. Formalnie wyrzekła się Turcja w układzie z Francją dalszych rewindykacji terytorialnych w Syrii, powszechnie jednak wiadomo, że śni ona sen o zmartwychwstaniu imperium otomańskiego i że ma apetyt na dalsze obszary Syrii, zwłaszcza północnej. Z początkiem bieżącego miesiąca zrobiono znów olbrzymi krok na drodze rozbioru tego państwa. Francuski Wysoki Komisarz ogłosił pełną autonomię Góry Druzów i kraju Alauitów. W ten sposób utracił Damaszek z trzech prowincji, które zostały Syrii po oddaniu Aleksandretty Turcji, dalsze dwie.

Podczas gdy udzielenie autonomii tym prowincjom syryjskim w latach 1922 i 1930 miało charakter przejściowy, dokonane ostatnio fakty polityczne mają charakter trwały i ostateczny. Obecnie bowiem otrzymali Alauici nowego sąsiada i pomocnika w państwie tureckim, zainteresowanym w oderwaniu ich kraju od Syrii. Na skutek tych ostatnich zarządzeń całe wybrzeże morskie Syrii dostało się w ręce obce a nawet wrogie, a sama Syria została zamknięta i zepchnięta do pustyni. Udzielenie autonomii Druzom trafia państwo syryjskie także w okolicy gór i pustyni na południu. Nie ulega wreszcie wątpliwości, że pociągnie ono za sobą dążenia autonomiczne także w okolicy Dżezireh na północy Syrii.

Tak to jesteśmy świadkami, jak wielki sen arabski rozwiewa się w nicość. Syria, państwo arabskie trzykrotnie większe niż Palestyna, rozpada się na swoje części składowe, rozlatuje się w kawałki. W świecie arabskim panuje głucha cisza i grobowe milczenie. Nikt nie podnosi protestu, nigdzie nie wybuchają niepokoje, państwa arabskie nie zasiadają do stołu obrad i nie odbywają konferencji. Wrogość dzisiejszych władców arabskich wobec syjonistycznego dzieła odbudowy Palestyny czyni z Turcji naturalnego sprzymierzeńca narodu żydowskiego na tym odcinku. Tu zbiegają się interesy nasze z interesami tureckimi. Ankara i Jerozolima jako przyszłe źródła rozpędu gospodarczego i kulturalnego, to też możliwa droga zmartwychwstania Bliskiego Wschodu.

Statystyka portu telawiwskiego

Tel-Awiw, 17. 7. ŻAT. W ciągu czerwca br. wylądowało w porcie tel-awiwskim 836 osób, w tej liczbie 140 imigrantów, 284 turystów, reszta powracający do kraju. Wśród pasażerów było 104 nie-Żydów. W tymże okresie wyjechało z portu tel-awiwskiego 1163 osoby, w tej liczbie 250 turystów, 2 „nielegalni" imigranci, 911 na krótkie pobyty za granicą. — Wśród wyjeżdżających było 72 nie-Żydów.

—oo—

Konferencje W.I.Z.O. w Genewie

Jerozolima, 17. 7. ŻAT. Od 12 do 16 sierpnia br. odbędzie się w Genewie 10 światowa konferencja WIZO, 9 sierpnia odbędzie się w Genewie sesja palestyńskiej i europejskiej egzekutywy WIZO.

Wysoki komisarz będzie rozstrzygał o losie uchodźców

Bejrut, 17. 7. ŻAT. Według oficjalnego komunikatu, jaki ukazał się w Bejrucie, Wysoki Komisarz sam będzie decydował o losie nielegalnych imigrantów, którzy znajdują się na obszarze francuskich krajów mandatowych. (Syria, Liban). Dotychczas sprawy te należały do kompetencji rządu syryjskiego. Komunikat ten jest komentowany w tym sensie, że zezwoli się pewnej liczbie uchodźców żydowskich pozostać w Syrii.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldkornowej

141)

W drzwiach ukazała się jakaś postać. Grierson. Spurgeon puścił ramię Krzysia, który zatoczył się na skrzynię i usiadł na niej bezwładnie.

— Jest moim bratem z krwi, — mówił Spurgeon, wyjął brudną chusteczkę i przyłożył ją do nosa. — Jutro o godzinie piątej minut trzydzieści odbędzie się zgromadzenie celem odebrania przysięgi. Najlepiej by było, żeby go od razu namaścić znakiem krwi. Szkoda, żeby ciekła bezużytecznie. Ceremonia jest ważna, gdy ktoś z wtajemniczonych jest przy niej obecny. Bądź świadkiem.

Grierson był świadkiem.

Krzyś pocierał nadwyrężone ramię; z bólu ogarnęły go nudności i zbierało mu się na wymioty — bez skutku; nie zależnie od tego otrzymał od tego mistyczny znak wymalowany na czole krwią Spurgeona. Spurgeon rzekł łaskawie:

— Chcesz? To rzygaj! Już teraz wolno.

Krzyś spojrzał w górę mrugając zdrowym okiem. Spurgeon i Grierson patrzyli na niego a we wzroku ich wyczytał wszystkie pozory przyjaźni. Spurgeon z czerwoną chustką przy nosie wyciągnął do niego prawą rękę:

— „Sztama!" — rzekł uroczyście.

Krzyś uścisnął rękę i po raz drugi zebrało mu się na wymioty — tym razem ze skutkiem.

— Grysik i marchewka! — zauważył Spurgeon z zainteresowaniem a potem zwrócił się do swego podwładnego:

— Zawołaj oddział robotniczy! Niech oczyszczą teren!

Pocieszał zawstydzonego i spoconego Krzysia:

— Zaraz będzie ci lepiej.

I, rzecz dziwna, Krzyś czuł się rzeczywiście za chwilę zupełnie dobrze. Nawet ból w ramieniu zmniejszył się znacznie. Tylko oka nie mógł otworzyć.

— Chciałem ci powiedzieć, — rzekł potem Spurgeon z udaną obojętnością, gdy obaj myli się w łazience, — jutro weźmiesz udział w posiedzeniu, które zatwierdzi twoje przyjęcie na członka związku.

— Nie wiem, czy mi się będzie chciało, — odparł Krzyś równie niedbale. Wierszyk o „pannie Krzysi" utkwił mu zbyt głęboko w pamięci.

— Ma się rozumieć, nie ma żadnego przymusu, — odburknął Spurgeon. Zanurzył głowę w miednicy. Woda zaróżowiła się.

Widok zakrwawionej wody wprawił Krzysia w łagodniejszy nastrój.

— Jeżeli się stawię będziesz musiał przeprosić mnie uroczyście za to coś powiedział.

— No, no! Uspokój się! — Spurgeon sięgnął po ręcznik. — Naznaczyłem cię krwią. Czy to ci nie wystarczy? Oddałem ci ten zaszczyt mimo żeś mnie udrzył. Skazałem jednego z podwładnych na karę „kolczyków" za mniejsze przewinienie.

— Kolczyków? — zdziwił się Krzyś. — Co to znaczy?

— Dowiesz się, — odparł Spurgeon tajemniczo, — kiedy otrzymasz z moich rąk odznakę.

Krzyś dowiedział się rzeczywiście. Była to kara stosowana wśród członków Bandy za niesubordynację. Polegała na przekłuciu miękkiej części małżowiny usznej przy pomocy igły do cerowania (przezornie sterylizowanej w wrzącej wodzie). Wata i jodyna znajdowały się w pobliżu na wszelki wypadek. Spurgeon dokonywał własnoręcznie operacji. Jego „stary" był lekarzem specjalistą, tytułował się jakoś dziwnie „Gienek-Olek"; to znaczy, że...

Spurgeon tłumaczył długo i szczegółowo co to znaczy.

Krzyś przeszedł szybko pierwsze stopnie inicjacji; wyjaśniły mu się pewne szczegóły, które dotąd pokryte były mgłą tajemnicy. Słownik jego wzbogacił się znacznie.

(C. d. n.)

Światowy kongres Żydów polskich w Ameryce
i jego najważniejsze zadanie

We wrześniu br. odbędzie się w Nowym Yorku pod kierownictwem Federacji Żydów Polskich w Ameryce trzeci światowy kongres Żydów polskich zamieszkałych zagranicą.

We wrześniu 1935 odbył się pierwszy tego rodzaju kongres w Londynie, a autor tych uwag uczestniczył w nim w charakterze delegata Żydów polskich zamieszkałych w Niemczech. Wzruszający był obraz, gdy się spotkali Żydzi polscy z wszystkich stron świata, z północnej i południowej Ameryki, Australii, Afryki południowej i t. d. i rozmówili się w swym potocznym języku ojczystym, po żydowsku. My delegaci mieliśmy przez cały czas trwania obrad wrażenie, że łączy nas Żydów polskich specjalny nierozerwalny węzeł.

Jeszcze dziś stoi mi przed oczyma ten wzruszający moment, gdy w czasie otwarcia pierwszego kongresu podczas uroczystego przemówienia inauguracyjnego zerwał się rabin jednej z synagog londyńskich Schechtmann i gorąco protestował przeciw tendencyjnemu przemilczaniu kongresu ze strony angielskich Żydów. Ten obraz protestującego rabina Schechtmanna z grożącym parasolem w ręku ukazał się jeszcze tego samego dnia w wielu dziennikach angielskich. Z wielu przemówień wygłoszonych na kongresie jedno utrwaliło się do dnia dzisiejszego w mojej pamięci, a mianowicie referat generalnego sekretarza Federacji Żydów Polskich w Ameryce p. dyr. Teigla.

W obszernym referacie dyr. Teigel opierając się na ścisłych datach statystycznych dobitnie scharakteryzował smutne położenie Żydów w Polsce i zaproponował podjęcie szerokiej akcji pomocy dla nich. Kongres powziął bardzo ważne uchwały i rezolucje. Ale cóż może zdziałać kongres wobec bardzo smutnego położenia kilku milionów Żydów w Polsce, gdyż kilka milionów dolarów — o ileby je nawet zebrano — byłyby kroplą w morzu. To było właśnie przyczyną, dla której pierwszy jak i drugi kongres nie dały tych wyników, jakich się spodziewali organizatorzy. Kardynalnym błędem federacji i kongresów było nieprzygotowanie programu, odpowiadającego ich realnym możliwościom.

Federacja i kongresy nie powinny były wysunąć programu pomocy dla milionów Żydów w Polsce, gdy kto sięga za daleko — niczego zdziałać nie może. Dla akcji pomocy milionom Żydów musiałyby się połączyć wszystkie światowe instytucje żydowskie.

Jestem daleki od zamiaru krytykowania po niewczasie, lecz chcę zwrócić uwagę, by na trzecim kongresie Żydów polskich zagranicą nie popełniono tego samego błędu.

Od listopada 1938 znajduje się w Polsce około 15.000 Żydów wysiedlonych z Niemiec i skazanych tu na pomoc braci swych w Polsce. Położenie ich jest bardzo smutne i tragiczne i pogarsza się z dnia na dzień. Żydostwo zagranicą zajmuje i opiekuje się tylko emigrantami z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, którzy znajdują się na terenach innych państw, nie interesując się wcale znajdującymi się w Polsce wysiedleńcami. Co ma się stać z 15.000 Żydów, tych nieszczęśliwych bezdomnych, którzy o głodzie i chłodzie żyją w Polsce od przeszło 8 miesięcy? Tymczasem są jeszcze na utrzymaniu komitetów w Polsce, ale z każdym dniem pomoc ta maleje, gdyż komitety nie są w stanie podołać tym ciężarom na dalszą metę. Gdyby nawet się udało tę pomoc w szczupłych rozmiarach kontynuować przez krótki czas, to przecież musi ona niezadługo całkiem się skończyć. Gdzie ulokować tych nieszczęśliwców i jak im konstruktywnie pomóc? Tu w Polsce pozostać nie mogą, gdyż bieda wśród miejscowych Żydów w Polsce jest tak wielka, że nie wolno ich w dalszym ciągu obarczać ciężarem ponad ich siły. Jedynym rozwiązaniem realnym jest ich emigracja, ale dokąd, a poza tym skąd wziąć fundusze na ten cel? Problemem tym zajmują się organizacje żydowskie w Polsce i nie znajdują rozwiązania. Natomiast żydowskie organizacje światowe zajmują się uchodźcami, znajdującymi się w innych państwach, zapominając o tym, że 15.000 Żydów wysiedleńców z Niemiec znajduje się wobec widma głodu i że grozi im załamanie i zupełna katastrofa.

Tym właśnie problemem powinni się zająć nasi bracia z Federacji Żydów polskich w Ameryce, oraz trzeci kongres Żydów polskich zagranicą. Nie mogę sobie wyobrazić wdzięczniejszego i bardziej aktualnego programu, aniżeli ten, by Żydzi polscy zagranicą pomogli swym braciom, którzy żyją jako wysiedleńcy w Polsce.

W programie kongresu należy umieścić punkt: Akcja pomocy dla 15.000 Żydów polskich wysiedlonych z Niemiec, a znajdujących się obecnie w Polsce.

Punkt ten należy podzielić na:

1) pomoc charytatywną

2) pomoc konstruktywną (przewarstwowienie i emigracja).

Liczę na to, że zgromadzeni na trzecim kongresie reprezentanci Żydów polskich z wszystkich stron świata zajmą się intensywnie tym problemem i znajdą pomyślne rozwiązanie. Żydzi innych krajów spełnili swój obowiązek, kolej obecnie na Żydów polskich zagranicą.

ABRAHAM ROSENWASSER.

Publikacje kongresowe



ODZNAKA XXI. KONGRESU

Staraniem biura kongresowego XXI. Kongresu Syjonistycznego, który odbędzie się w Genewie, ukażą się, jak corocznie, następujące publikacje:

1) Sprawozdania z XXI. Kongresu Syjonistycznego:

a) Sprawozdanie Egzekutywy Syjonistycznej,

b) Sprawozdanie Keren Hajesodu,

c) Sprawozdanie Keren Kajemetu (w języku hebrajskim lub angielskim) Cena fr. 5.50.

2) Dzienniki kongresowe: Codzienne sprawozdanie z Kongresu w języku hebrajskim, francuskim, angielskim, żydowskim, polskim lub niemieckim, w ilości około 12 numerów (w dowolnym języku). Cena fr. 5.—.

3) Stenograficzny protokół (po hebrajsku) ukaże się po zakończeniu Kongresu. Cena fr. 10.—.

4) Sprawozdanie Żydowskiej Agencji, złożone Komisji Mandatowej (w języku francuskim) — bardzo aktualny materiał faktyczny, dotyczący Palestyny, uzupełniony aż do końca maja b. r. Cena fr. 1.—.

5) Broszura kongresowa bogato ilustrowana, zawierająca artykuły o rozwoju Palestyny od chwili zamknięcia ostatniego Kongresu syjonistycznego, pięknie wydana. Cena fr. 3.50.

6) Widokówki kongresowe, serie po 12 szt. Cena fr. 2.—.

7) Odznaka kongresowa. Cena fr. 1.20.

Abonamet całkowity wszystkich siedmiu publikacyj (wraz z portem) wynosi fr. 23.—.

Zamówienia należy kierować pod adresem biura kongresowego, a pieniądze przesyłać pod: Société de Banque Suisse, Genève, na rachunek biura kongresowego, względnie na konto pocztowe Nr 11932.

Dziennik kongresowy i protokoły z Kongresu Syjonistycznego są, rzecz jasna, jedynym i najlepszym źródłem informacji dla każdego syjonisty, który pragnie mieć dokładny obraz z przebiegu obrad kongresowych.

Żydzi i Arabowie w Palestynie pragną pokoju — rozruchy wywołują obce czynniki

Londyn, 17. 7. ŻAT. Doradca policyjny rządu palestyńskiego sir Charles Tegart, twórca „Muru Tegarta" (zasieki z drutu kolczastego) wzdłuż północnej granicy Palestyny, wystąpił na zebraniu klubu anglo-palestyńskiego z apelem o porozumienie żydowsko-arabskie. Sir Charles Tegart przewodniczył podczas przemówienia A. Messama, przedstawiciele „British Saylors Society" w Palestynie. Na podstawie mojego doświadczenia w Palestynie — oświadczył sir Charles Tegart w przemówieniu wstępnym — stwierdzam, że najważniejszą sprawą są tam obecnie wysiłki w kierunku rozwiązania skomplikowanych problemów kraju w duchu porozumienia i dobrej woli. Polityka zagraniczna rządu angielskiego opiera się na dążeniu do pokoju. Rząd nasz nie wierzy by można było rozwiązać konflikty rasowe drogą przemocy. Wszyscy zgadzamy się z tą polityką. Dla tego też każdy powinien czynić wszystko, co jest w jego mocy, by konflikty rasowe były rozwiązane na drodze zaspokojenia słusznych postulatów wszystkich zainteresowanych stron.

Referent A. Messam oświadczył, że postanowienia Białej Księgi nie są dostatecznie jasne. W Palestynie działają siły obce, usiłujące zakłócić spokój i każdą możliwość współpracy. Referent sądzi, iż gdyby zapytano ludność Palestyny, co woli: rząd mandatowy, rząd samodzielny, czy też administrację angielską, — większość odpowiedziałaby, że woli rząd angielski. Większość Żydów i Arabów dąży do pokoju i dalszego rozwoju kraju. Rozruchy są w dużym stopniu wywoływane przez czynniki zewnętrzne.

Zdemaskowanie antysemickiego falsyfikatu

Bukareszt, 17. 7. ŻAT. Rada gmin żydowskich w Afryce Południowej nadesłała list do przewodniczącego związku gmin żydowskich w Rumunii dr Wilhelma Fildermana z prośbą o ustalenie autentyczności artykułu b. posła żydowskiego Manfreda Reifera z Czerniowiec, reprodukowanego w książce gen. Maritza „The Kay of the Mistery" (klucz tajemnicy), która ukazała się w Montrealu. Żydożercza ta książka zawiera sławetne „Protokoły Mędrców Syjonu" i posługuje się również artykułem Manfreda Reifera, który ukazał się w r. 1933 jako wzorem żydowskiego samooskarżenia.

Dr Filderman stwierdził, że przekład tego artykułu jest falsyfikatem.

—o—

Sąd rumuński uznał ważność włoskich dyplomów 500 żydowskich lekarzy

Bukareszt, 17. 7. ŻAT. Za rządów Gogi unieważniono, jak wiadomo, kilkaset dyplomów żydowskich lekarzy, którzy ukończyli studia we Włoszech. Obecnie sąd apelacyjny uznał, że dyplomy te są ważne i dają prawo praktyki w Rumunii. W ten sposób kilkuset żydowskich lekarzy uzyska możność praktykowania w Rumunii.

—oo—

Delegaci rumuńscy na 21 Kongres Syjonistyczny

Bukareszt, 17. 7. ŻAT. Na terenie starej Rumunii osiągnięto porozumienie w sprawie delegatów na Kongres Syjonistyczny w Genewie i wobec tego wybory nie odbędą się. 9 mandatów podzielono w sposób następujący: Poalej-Syjon 3 mandaty, „Renasterea" (ogólni syjoniści grupy „A") — 2 mandaty, centrum (ogólni syjoniści grupy „B") — 2 mandaty, Mizrachi 1 mandat, Judenstaatspartei — 1 mandat. W Besarabii i Siedmiogrodzie odbędą się wybory.

—oo—

Arabowie jaffscy chcą się bronić przed terrorystami

Jerozolima, 17. 7. ŻAT. Pismo arabskie „El Dżamea al Islamia" donosi, że w związku z ostatnimi aktami terroru wielu mieszkańców Jaffy zwróciło się do władz o zezwolenie na zorganizowanie w mieście „milicji narodowej", która broniłaby ludności przed terrorystami.

Jerozolima, 17. 7. ŻAT. Prasa hebrajska donosi, że w Jaffie skoncentrowano ostatnio większą liczbę policjantów żydowskich, których odwołano z innych miejscowości.

Po zdemaskowaniu kreciej roboty hitlerowskiej we Francji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w lipcu.

Premier Daladier zapowiedział przed kilkoma tygodniami z trybuny Izby Deputowanych sensacyjne rewelacje, dotyczące propagandy niemieckiej we Francji. Szef rządu wyraził się w kuluarach Pałacu Burbonów, że w momencie wybuchu wojny pierwszą troską rządu francuskiego będzie rozstrzelanie dwudziestu zdrajców, którzy zaprzedali się obcemu mocarstwu. Kilka dni później Paryż zaskoczony został niespodziewanym wydaleniem agenta ministra Ribbentropa pana Abetza. Abetz, który sprawował we Francji oficjalną funkcję szefa niemieckiej propagandy kulturalnej i turystycznej, odgrywał w życiu towarzyskim stolicy nadsekwańskiej bardzo tajemniczą rolę. Kilka dzienników paryskich od dawna sygnalizowało podejrzaną aktywność wysłannika p. Ribbentropa, który w salonach paryskiej „society" i w łonie niedawno rozwiązanego komitetu francusko - niemieckiego sugerował politycznie linię pana Goebbelsa i Ribbentropa, usypiał czujność społeczeństwa francuskiego i starał się wpływać na prasę francuską. Śledztwo prowadzone przez francuskie władze wojskowe wykazało dowodnie, iż chytry agent hitlerowski trudnił się przygotowaniem nowego terenu pod drugie Monachium. Specjalnością pana Abetza była zręczna propaganda dla podsycania antysemityzmu. W Alzacji i w Arras Abetz rozsyłał przez swych uczniów zaufania antysemicki materiał propagandowy. W salonach towarzyskich starał się wpływać na opinie kół konserwatywnych, zachwalając politykę rasistowską Streichera, przyczym występował stale w masce przyjaciela Francji. Zdaniem jego, jedynym ratunkiem Francji byłaby zdecydowana polityka rasistowska, zerwanie aliansu z Anglią i z Polską i zdecydowane zbliżenie się do Niemiec hitlerowskich. Agitator hitlerowski umiał swe argumenty popierać hojnie rozdzielanymi na wszystkie strony funduszami. Jego współpracownik dr Grimm pod płaszczykiem propagandy turystycznej trudnił się tak samo propagandą idei osławionego Streichera.

Władze francuskie, specjalnie władze wojskowe zaniepokojone coraz bardziej bezczelną aktywnością Abetza poleciły mu natychmiastowe opuszczenie granic kraju. Wdrożone śledztwo wykazało, iż Abetz był jednym z wybitnych współpracowników tzw. „Biura Ribbentropa", przybudówki niemieckiego wywiadu, znanego w Trzeciej Rzeszy pod nazwą „Verbindungsstab für Ausland".

Raz wdrożone śledztwo miało w następstwie ujawnić sensacyjne odkrycia. Władze wojskowe wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji pracującej za pieniądze niemieckie i w interesie niemieckiej propagandy. Jeden z kierowników administracji poważnego dziennika paryskiego „Figaro" Poirier i szef działu informacyjnego „Le Temps" zostali aresztowani i umieszczeni w więzieniu wojskowym Cherche-Midi. Już z pierwszych dochodzeń wynika, iż panowie ci działali na własną rękę, i że dzienniki, w których pracowali, nie mają z całą aferą nic wspólnego. Jak donosi prasa paryska, propaganda hitlerowska wypłaciła pierwszemu sumę trzech i pół miliona franków, drugiemu milion franków. Uwięzieni przyznali się już nawet, iż otrzymali wymienione sumy.

Obecnie wychodzi na jaw cała krecia robota hitlerowska we Francji. Agitatorzy Goebbelsa przekupując kerowników administracji poważnych dzienników, starali się wpłynąć na polityczny kurs tych organów, zmusić ich do prowadzenia polityki kapitulacji i umożliwić Hitlerowi jak we wrześniu ub. roku zrealizowanie jego planów zaborczych bez konfliktu wojennego.

Okazuje się, iż po wydaleniu Abetza, główną kierowniczką roboty hitlerowskiej we Francji, była niejaka hrabina austriacka na żołdzie niemieckim, której zadaniem było wprowadzanie swych kreatur dzięki swym stosunkom towarzyskim do wpływowych kół francuskich.

Szybko postępujące naprzód śledztwo obejmuje już dziś przeszło 150 osób, które są mniej lub więcej skompromitowane w tej poważnej aferze korupcyjnej. Prasa paryska wymienia nazwiska dalszych skompromitowanych jednostek, pozostających na żołdzie niemieckim, a które wsławiły się ostatnio przez swą działalność. Tak wymienia dziennik Kerillisa, który już przed kilku dniami ogłosił rewelacje dotyczące tej afery, nazwisko de Brinona, jednego z głównych działaczy komitetu francusko-niemieckiego. „L'Epoque" ogłasza też list de Brinona do Hessa i odsłania działalność niejakiego Bonhote, skompromitowanego przez swą korespondencję z Ribbentropem. „Ce Soir" sygnalizuje bliskie aresztowanie pisarza L. F. Celine'a, znanego żydożercy, który znalazł w „Stürmerze" swego gorącego obrońcę. Wymienia się poza tym nazwiska pewnego adwokata i radnego miejskiego, znanych antysemitów, którzy również mieli się zaprzedać Trzeciej Rzeszy. W każdym razie opinia publiczna francuska dostała w ręce niezbite dowody, iż propaganda antyżydowska we Francji kierowana była przez Niemcy i płacona przez Niemcy.

Cios zadany tej całej zdradzieckiej robocie przez Daladiera będzie miał kolosalne znaczenie. W świetle tej afery poznajemy wreszcie pochodzenie propagandy defetystycznej.

Francja wytrącając broń z ręki bandzie spiskowców, wzmocniła zarazem swą obronność i ukazała swemu społeczeństwu prawdziwe oblicze wroga, który przez intrygi i korupcję chciał osłabić francuski bastion obronny. Odpowiedzią społeczeństwa francuskiego na te zakusy, będzie wzmocnienie czujności, będzie duchowe ufortyfikowanie swego bastionu.

Zdemaskowanie tej przewrotnej roboty interesuje nie tylko Francję, ale i Polskę. Nie zapomnijmy, iż agenci hilterowscy we Francji starali się za wszelką cenę wytworzyć atmosferę antypolską, lansowali slogan, iż Gdańsk nie jest wart wojny, iż Francja w swym własnym interesie powinna namówić Polskę do oddania Gdańska. Szef rządu Daladier, zadając cios tej gadzinowej robocie, uczynił to we wspólnym interesie Francji i Polski. Podobnie jak Clemenceau, który w okresie najcięższym, jaki Francja przeżywała, w roku 1917 nie zawahał się wytrącić broń z rąk garstce defetystów spod znaku „Spisku Rubikonu", tak i dziś pan Edward Daladier w obronie najżywotniejszych interesów swej ojczyzny, idąc w ślady „Tygrysa" przeprowadza w sposób niezłomny oczyszczenie atmosfery, posyłając zdrajców tam, gdzie jest ich miejsce: do więzienia.

T. N. HUDES

Protest syjonistów angielskich przeciw nowym ograniczeniom imigracyjnym w Palestynie

Londyn 17. 7. ŻAT. Wczoraj odbyła się — jak już donieśliśmy — konferencja nadzwyczaj na federacji syjonistów angielskich zwołana w związku z ostatnimi ograniczeniami imigracyjnymi w Palestynie.

Konferencja wysłuchała pisma powitalnego prezydenta dr. Weizmanna, które głosi m. in.:

„W obecnej, brzemiennej w następstwa godzinie, jestem z Wami podobnie jak cały naród żydowski. Naród żydowski protestuje uroczyście przeciwko ostatnim poczynaniom rządu, który zapowiedział zawieszenie imigracji do Palestyny w okresie, gdy wypędza się wiele tysięcy Żydów z ich dawnych siedzib, gdy nie wiedzą dokąd skierować mają swój wzrok i gdzie szukać ratunku.

Po dwu tysiącletnim rozproszeniu naród żydowski nie zerwał łączności z swą siedzibą narodową i również obecna próba zerwania tej łączności się nie powiedzie. Nikt nie zdoła zaprzeczyć historycznych praw Żydów do Palestyny. Naród żydowski nie zaakceptuje ostatniego okrutnego dekretu. Naród skupi wszystkie swe siły w walce o swe prawa i nie ulegnie".

Po krótkich naradach uchwalono rezolucję, która wyraża uroczysty protest przeciwko zapowiedzianemu przez ministra kolonij Malcolma MacDonalda wstrzymaniu schedulu na następne półrocze. Rezolucja podkreśla, iż żadna polityka sztucznego zakazu aliji nie zdoła zburzyć łączności z Palestyną. Ostatni krok ministra kolonij jest jeszcze jednym dowodem tego, iż jak niesłusznych zasadach oparta jest „Biała Księga", której niepodobna zrealizować na drodze naturalnej.

W myśl mandatu rząd winien ułatwiać żydowską imigrację. Faktycznie jednak rząd podjął kroki, które mogą mieć tak ciężkie następstwa właśnie w okresie, gdy całe skupienia żydowskie ulegają zagładzie i dziesiątki tysięcy Żydów szuka miejsca schronienia.

Dzieci żydowskie z Gdańska do Anglii

Gdańsk, 17. 7. ŻAT. Z Gdańska wyjechały ostatnio do Anglii dwie grupy dzieci żydowskich. Ogólna liczba dzieci żydowskich z Gdańska w Anglii wynosi obecnie przeszło 100. Przy odjeździe dzieci, z którymi rodzice rozstają się na długie lata, rozgrywały się wzruszające sceny.

Prowadzone są rokowania w sprawie dalszych transportów dzieci gdańskich do Anglii.

Straszna katastrofa kolejki dojazdowej pod Warszawą

7 osób poniosło śmierć -- 200 rannych

W niedzielę o godz. 9-tej wieczorem wydarzyła się — jak już donosiliśmy — katastrofa kolejowa na linii Warszawa — Konstancin. Katastrofy o podobnych rozmiarach nie notowała dotychczas kronika stolicy.

Do Warszawy jechał z Konstancina pociąg 5-ciowagonowy, prowadzony przez motorówkę. Pociągi obydwa były przepełnione, szczególnie zaś pociąg idący do Warszawy. Wracało nim conajmniej 500 osób z wycieczek niedzielnych.

Zwykle pociągi te mijają się na stacji kolejowej w Powsinie, ponieważ cała linia kolejki jest jednotorowa. Pociąg idący do Warszawy spóźnił się wskutek wielkiej ilości pasażerów i motorówka nie mogła rozwinąć koniecznej szybkości.

Przyczyna katastrofy

Dyżurny ruchu na stacji kolei Wilanowskiej w Warszawie, Zenon Kaczyński, polecił maszyniście pociągu idącego do Konstancina, by nie czekał na spóźniony ociąg w Powsinie, lecz by ruszał do Klarysewa, gdzie pociągi się wyminą. Jednocześnie Kaczyński wydał odpowiednie polecenie dyżurnemu ruchu, a jednocześnie kasjerowi na stacji w Klarysewie Olszewskiemu, by pociąg spóźniony zatrzymać w Klarysewie. Z nieznanych bliżej powodów Olszewski tego zarządzenia nie wykonał. Możliwe jest nawet, że zarządzenie to otrzymał już po odejściu do Warszawy pociągu, który miał być w Klarysewie zatrzymany. W każdym razie dwa pociągi motorowe, znalazły się na jednym torze między Powsinem i Klarysewem. Nastąpiła zderzenie obu pociągów.

Pociąg w ogniu

W. sekundę pociągi stanęły w płomieniach. Pękły zbiorniki z ropą naftową w wozie motorowym i ropa rozlała się po spiętrzonych wagonach. Olbrzymie słupy ognia buchnęły ku niebu.

W tym czasie jechało szosą do Konstancina i Warszawy wiele samochodów. Natychmiast pospieszono na ratunek pasażerom, którzy ginęli w płomieniach. Szofer jednego z samochodów, który przejeżdżał obok miejsca katastrofy w chwili wypadku, stracił panowanie nad kierownicą. Wóz wpadł do rowu niedaleko od płonących wagonów.

Pomoc z Warszawy

Natychmiast zaalarmowano Warszawę wiadomością o wypadku. Ze stolicy pierwsza wyruszyła karetka pogotowia „8-75-75“, za nią zaś pogotowia ratunkowego oraz karetki innych pogotowi prywatnych. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że rozmiary katastrofy są znacznie większe, niż początkowo przewidywano.

Posterunki policji otoczyły cały teren wypadku. Zatrzymywano wszystkie samochody, polecając zabieranie rannych. Jednocześnie zatrzymały się dwa autobusy i 5 taksówek, których szoferzy i pasażerowie z niezwykłą energją i odwagą przystąpili do wydobywania rannych z płonących wagonów.

Liczba przybywających na miejsce katastrofy karetek stale się zwiększała.

Przybyło kilka karetek Czerwonego Krzyża, Instytutu Chirurgii Urazowej i ze szpitali warszawskich. Pierwszą partię ciężko rannych zabrały karetki pogotowia, przewożąc ich do szpitala na Czystem oraz do szpitala Dzieciątka Jezus. Kilkunastu rannych zabrały wracające z wycieczek, samochody prywatne. Podkreślić należy ofiarność pasażerów tych samochodów, którzy wysiadali z wozów, by zwolnić miejsca dla rannych, samo zaś udawali się pieszo do Warszawy. Dzięki pomocy samochodów prywatnych udało się w ciągu godziny przewieźć wszystkich rannych, których liczba z lżej rannymi przekracza 150 osób.

Akcja straży ogniowej

W tym czasie przybyła straż ogniowa, którą zawiadomiono o wypadku dopiero o godz. 9.55. Okazało się na miejscu, że brak jest wody. Wobec tego sprowadzono z Warszawy wszystkie posiadane beczkowozy. Strażacy pracowali w rozpaczliwych warunkach. Zdarzało się, że w chwili, kiedy ugaszono już w jednym miejscu płomienie i zbliżano się do centrum pożaru brakowało wody, bo beczkowozy były już próżne. Komendant straży Geysztor wydał polecenie sprowadzenia wszystkich wężów i wodę do gaszenia pożarów czerpano z kilku małych stawów, znajdujących się w odległości jednego kilometra od miejsca wypadku.

Pożar dopiero ugaszono o 2-ej w nocy, t. j. po 5 godzinach wytrwałej akcji.

Ofiary katastrofy

W drodze do Warszawy zmarły 2 osoby, zaś w szpitalach w czasie dokonywania operacji dalsze 5 osób. Przypuszczalna cyfra ciężko i lżej rannych sięga 200 osób. Nie jest wykluczone, że liczba ta się zwiększy.

Śledztwo

W wyniku pierwiastkowego dochodzenia, przeprowadzonego pod nadzorem prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, zatrzymano dyżurnego ruchu w Jeziornie Kaczyńskiego oraz kasjera z Klarysewa Olszewskiego. Wedle przypuszczeń katastrofa nastąpiła wskutek przedwczesnego wypuszczenia jednego z pociągów przez co zamiast minąć się na pętlicy w Powsinie oba pociągi szły naprzeciw siebie po jednym torze. Dalsze dochodzenie, prowadzone przez władze sądowo śledcze, jest w toku.

Komunikat urzędowy o przyczynach katastrofy

Warszawa 17. 7. PAT. W dniu 16 bm. o godz. 21.20 na odcinku Powsin — Klarysew linii wilanowskiej zderzyły się dwa pociągi wąskotorowe.

Wypadek ten zaszedł wskutek tego, że dyżurny ruchu st. Belweder wobec otrzymania wiadomości o tym, że pociąg nr. 328 biegnie z Iwicznej z opóźnieniem, wyznaczył krzyżowanie tego pociągu z biegnącym z Warszawy pociągiem nr. 325 w Klarysewie zamiast, jak zwykle, w Powsinie.

W tym celu dyżurny ruchu wydał ostrzeżenie drużynie poc. nr. 325 biegnącego do Warszawy o nowym miejscu krzyżowania, lecz nie powiadomił o tym, jak tego wymagają przepisy, kierownika pociągu zdążającego z Iwicznej, wskutek czego pociąg ten nie zatrzymał się w Klarysewie na skrzyżowaniu, lecz zdążał do Powsina na przewidziane rozkładem jazdy skrzyżowanie z pociągiem nr. 325 i na szlaku Powsin — Klarysew zderzył się z nim.

Ministerstwo Komunikacji, jako organ nadzorczy, jeszcze w nocy delegowało dwóch przedstawicieli na miejsce katastrofy, którzy w ogólnych zarysach ustalili przyczyny zderzenia, nadto od rana Ministerstwo Komunikacji przez specjalnie delegowanych przedstawicieli bada dalej szczegółowo okoliczności towarzyszące wypadkowi.

Ministerstwo niezależnie od wyniku dochodzeń i konsekwencji, które poniosą winni bezpośrednio lub pośrednio, wskazało zarządowi towarzystwa W. K. D. na konieczność wzmożenia nadzoru nad bezpieczeństwem ruchu pociągów, zwłaszcza w niedziele i dni świąteczne, kiedy to frekwencja w pociągach osiąga swoje maximum, przez wyznaczenie w tym celu specjalnie doświadczonych kontrolerów do czuwania nad czynnościami pracowników, mających bezpośrednią styczność z ruchem pociągów.

Egzamin w więzieniu jerozolimskim

Jerozolima, 17 .7. ŻAT. Dr Samborski, przebywający w więzieniu centralnym w Jerozolimie, otrzymał dzięki staraniom kanclerza Uniwersytetu Hebrajskiego J. L. Magnesa zezwolenie na złożenie egzaminów magisterskich w zakresie fizyki na U. H. Dr Samborski zdał te egzaminy pomyślnie.

RADJO

Wtorek 18 lipca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pleśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.15 Dzieci mają głos — audycja w opr. dr Z. Kozłowskiej-Wojciechowskiej; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.20 „Czy wiecie, że... — w opr. dr J. Reguły; 14.35 Muzyka z płyt; 14.45 Livingstone w krainie lwów — pogadanka dla młodzieży w opr. K. Plucińskiego; 15 Koncert popularny; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Minatury fortepianowe w wyk. Olgi Łapickiej; 16.45 Kronika literacka w opr. M. Brahmera, prof. U. J. P.; 17 Z polskiej literatury skrzypcowej. Wyk.: St. Mikuszewski (skrzypce) i J. Gaczek (akomp.); 17.30 Muzyka z płyt; 18 Koncert muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. Wyk. H. Ekierówna (fort.), E. Bender (bas), L. Kurkiewicz (klarnet), T. Szulc (altówka); 19 Audycja dla robotników; 19.30 Przy wieczerzy. Wyk. Mała ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, B. Kostrzewska (sopran), W. Myszkowski (baryton); 20.15 Rezerwa; 20.25 Skrzynka techniczna w opr. inż. M. Sowińskiego; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorol. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 „Oszukany Kadi“ — opera komiczna w I akcie Ch. W. Glucka (tumaczenie tekstu i radiofonizacja W. Goreckiego). Wyk. ork. pod dyr. Wł. Ormickiego; 22 Polska między Wschodem a Zachodem — odczyt I wygł. prof. St. Srokowski; 22.15 Koncert w wyk. ork. smyczkowej; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., kom. met.

WARSZAWA. 6.30 Płyty i gimnastyka; 17 Muzyka taneczna (płyty); 17.45 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40——23.05 p. Kraków; 23.05 Informacje w jęz. niem. i angielskim; 23.20 Płyty.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 14.35 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 17 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 17.10 Płyty; 17.45 Skrzynka techniczna; 18 p. Kraków; 20.25 Pogadanka rolnicza; 20.35—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 5 Płyty; 17 Koncert życzeń; 17.50 „Z życia „Zagłębia Dąbrowskiego“; 20.25 Ogrodnik śląski; 20.35—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 14.40 Wiadomości giełdowe; 17 Płyty; 17.45 Literatura dla wszystkich; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA. (449.1)12.30 Sygnał czasu, komunikaty, płyty 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Płyty; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 10 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka lekka z płyt; 16.15 Lekcja języka arabskiego dla początkujących; 1630 Kącik młodzieży hebrajskiej; 18 Pogadanka dla rolników; 18.15 Program arabski; 18.15 Program arabski; 19 Przegląd literacki; 19.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 Koncert radiowy; 20.30 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny po ang.; 20.45 Pogadanka polityczna; 21 Koniec programu.

* * *

18 BUDPESZT I.: Piosenki węgierskie. LONDYN REG.: Orkiestra salonowa. SZTOKHOLM: Koncert rozrywkowy. DROITWICH: 18.45 Koncert kameralny.

19 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RYGA: 19.05 Koncert muzyki lekkiej. MONTE CENERI: 19.25 Koncert kameralny w wyk. tria. LONDYN REG.: 19.30 Koncert symfoniczny. LUKSEMBURG: 19.45 Kabaret.

20 BRUKSELA FLAM.: Koncert rozrywkowy. LUKSEMBURG: Kabaret. RADIO ROMANIA: Utwory Faure'go. SOFIA: Muzyka kameralna. WIEŻA EIFFLA: 20.30 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FRANC.: Koncert symfoniczny. KOWNO: Modna muzyka. LONDYN REG.: Kabaret. LUKSEBURG: „Tosca“ — opera Pucciniego. MEDIOLAN: „Jarmark w Soroczynie“ — opera kom. Musorgskiego. RZYM: Wieczór operetkowy. SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny. LAHTI: 21.10 Orkiestra cygańska. RYGA: 21.15 Rimski-Korsakow: „Szeherezada“ (płyty). STRASBURG 21.30 Mandoliny i gitary. DROITWICH: 21.50 Popularny koncert orkiestrowy.

22 BUDAPESZT I.: Koncert ork. wojsk. POSTE PARISIEN: 22.07 „Gwiazdy jutra“. LUBLANA: 22.15 Muzyka na cytrach. DROITWICH: 22.40 Muzyka taneczna.

23 BUDAPESZT I.: Orkiestra cygańska. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Uchodźcy w Anglii nie obciążają funduszów publicznych

Londyn, 17. 7. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację posła majora Stourtona minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare stwierdził, że wpuszczanie uchodźców do Anglii nie obciąża funduszów publicznych. Anglia jest tylko tymczasowym schronieniem dla uchodźców, którzy przygotowują się do dalszej emigracji. Należy przy tym wyrazić najwyższe uznanie prywatnym organizacjom pomocy, które wykazują największe poświęcenie i ofiarność na tym polu.

Termin wpłaty trzeciej raty POP. przedłużony do 20 b.m.!

S. L. SCHNEIDERMAN

Plan osiedlenia 40 tys. Żydów w koloniach francuskich

Były minister de Tessan, o swej akcji na rzecz Ort'u w Ameryce. — Przemówienia Ivona Delbosa i Justin Godart'a. — „Antysemityzm jest zamachem nie na jedną, lecz na wszystkie wolności".

(Od naszego specjalnego wysłannika) PARYŻ, w lipcu.

W wigilię 14 lipca, kiedy Paryż, przybrany w chorągwie i frygijskie czapeczki, rozpoczynał święto narodowe — w barokowej sali hotelu „Continental" przy Placu Concorde francuscy mężowie stanu z emfazą mówili o kwestii żydowskiej i o konkretnych planach ulżenia losu emigrantów z Trzeciej Rzeszy.

Było to zebranie urządzone przez francuski komitet parlamentarny dla popierania Ort'u. Przewodniczył były minister Ivon Delbos, a na porządku dziennym stało sprawozdanie b. min. Francois de Tessana, który wrócił dopiero co z Ameryki, gdzie z ramienia komitetu parlamentarnego przeprowadził szeroką akcję na rzecz Ort'u.

W zagajeniu Ivon Delbos nawiązał do faktu, że zebranie dzisiejsze, poświęcone sprawie pomocy ofiarom rasizmu, zbiega się z rocznicą historycznych dni, gdy proklamowana została we Francji emancypacja Żydów.

— W kraju sąsiednim — mówił Delbos — Żydzi oskarżani są o szkodnictwo gospodarcze, ale ci „szkodnicy" stają się we Francji pożytecznymi ludźmi, wypełniającymi niejedną lukę w naszym życiu gospodarczym. W dużej mierze przyczynia się ku temu aktywna praca Ort'u, który ułatwia tym przybyszom przystosować się do nowych warunków życia. Dzięki sprężyście zorganizowanym kursom zawodowym Ort'u wielu emigrantów zdobyło nowy zawód i przestało być ciężarem ofiarności społecznej.

Misja de Tessana w Ameryce miała na celu zdobycie nowych funduszów dla tej pożytecznej akcji i pozyskanie amerykańskiej opinii publicznej dla dzieła przewarstwowienia zawodowego emigrantów żydowskich, brutalnie wyrwanych ze swych dotychczasowych placówek pracy. Podkreślając wysokie walory de Tessana jako męża stanu, Ivon Delbos powiedział:

— W Tessanie społeczeństwo żydowskie znalazło najlepszego, najbardziej reprezentacyjnego ambasadora w Ameryce.

Francois de Tessan, który w swoim czasie towarzyszył misji politycznej do Ameryki z marszałkiem Joffrem na czele, jest osobistym przyjacielem prezydenta Roosevelta i cieszy się wielkim poważaniem w amerykańskich kołach politycznych.

Na wstępie swego sprawozdania de Tessan podkreślił niezwykle przychylny nastrój dla akcji pomocy Żydom europejskim, z jakim spotkał się podczas swego ostatniego pobytu w Ameryce. Rewelacyjnie brzmiało jego twierdzenie, jakoby zerwanie stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Niemcami nastąpiło w dużej mierze na skutek prześladowań antyżydowskich w Trzeciej Rzeszy, i że ambasador amerykański najpewniej nie wróci do Berlina, dopóki stosunek władz hitlerowskich do Żydów nie ulegnie zmianie.

De Tessan opowiada o wielkim powodzeniu jego akcji, o zebraniach w różnych miastach amerykańskich, na których zasiadali obok siebie magnaci filmowi, dyrektorzy wielkich magazynów i przedstawiciele związków zawodowych.

— Źródłem mego powodzenia było też w dużej mierze to — podkreślił mówca — że przyjechałem z ramienia Ort'u jako Francuz, nie — Żyd. Nie miałem zresztą potrzeby nikogo przekonywać, ani agitować, misja moja była dla wszystkich jasna. Wzruszony byłem ofiarnością i zapałem społeczeństwa amerykańskiego, które mnie samemu dodało nowe go bodźca. „Dajemy teraz sześciokrotnie więcej, niż dwa lata temu — oświadczono mi w Ameryce — gdyż w tej proporcji wzrosły w międzyczasie prześladowania antyżydowskie".

Ze szczególną sympatią spotkały się w Ameryce sprawozdania de Tessana o wysiłkach poczynionych we Francji dla kolonizacji żydowskiej na roli.

— Pierwsze próby osadzenia Żydów na roli zarówno na prowincji francuskiej jak i w koloniach, skłoniły mnie — powiada mówca — do podjęcia w tym kierunku szerokiej akcji, która mogłaby zapewnić byt wielu emigrantom żydowskim. Naocznie przekonałem się, jak intelektualiści żydowscy, medycy, adwokaci i pisarze, potrafili ożywić leżące odłogiem tereny na prowincji francuskiej. Doskonałe współżycie nowych kolonistów żydowskich z francuskimi wieśniakami oraz

nadspodziewane rezultaty pierwszych pionierów żydowskich, osiągnięte w dalekich, prawie niewyzyskanych koloniach francuskich, skłoniły mnie do podjęcia szerokiej akcji w tym kierunku. Pragnę tu zaznaczyć, że tę akcję pomocy dla emigrantów żydowskich, którą rozpocząłem w Ameryce, będę kontynuował w kierunku osadzenia Żydów w koloniach francuskich. Przed moim wyjazdem do Ameryki odbyłem rozmowę z ministrem kolonii Mandlem, w obecności ministra spraw zagranicznych Bonneta, i od obu otrzymałem zapewnienie poparcia naszego planu kolonizacyjnego, który przewiduje w pierwszym etapie osadzenie 40 tysięcy Żydów na Madagaskarze, Nowej Hebrydzie i Nowej Kaledonii.

Oświadczenie de Tessana zostaje przyjęte długotrwałymi oklaskami zebranych parlamentarzystów francuskich i żydowskich działaczy społecznych.

Z dalszych słów de Tessana dowiadujemy się, że jego akcja w Ameryce na rzecz Ort'u, którą zainteresował się prezydent Roosevelt i szczególnie aktywnie pani Roosevelt, przyniosła już około pół miliona dolarów i jest dalej w toku.

Wzruszające przemówienie wygłosił następnie były minister i kandydat na prezydenta republiki podczas ostatnich wyborów, Justin Goddart, znany społeczeństwu żydowskiemu ze swych wystąpień przeciw antysemityzmowi i w obronie Palestyny. Sędziwy mąż stanu podkreślił, że de Tessan swą misją z ramienia Ort'u spełnił misję Francuza.

— Był pan wysłannikiem nie tylko Ort'u, — powiedział Justin Godart — ale także Francji, tej Francji, która 150 lat temu proklamowała równouprawnienie Żydów, ale gdzie dziś zasady tolerancji są znów zagrożone. Musimy kontynuować naszą walkę o statut prawny dla obcokrajowców, wydanych nieraz na pastwę samowoli policyjnej. Agenci obcych krajów próbują u nas też szerzyć nienawiść rasową i antysemityzm. Oświadczamy więc, że antysemityzm jest zamachem nie na jedną wolność, lecz na zespół wszystkich wolności!

Po przemówieniach prof. Qualida, prezesa Ort'u francuskiego, oraz niezmiernie aktywnej i energicznej sekretarki generalnej francuskiego komitetu pomocy uciekinierom, pani Louise Weiss, zabrał głos prezes światowej Egzekutywy Ort'u, dr Leon Bramsohn. Zasłużony działacz i jeden z założycieli Ort'u który święcił niedawno swe 70-lecie, podziękował mówcom, a szczególnie de Tessanowi za jego akcję, stanowiącą — według jego słów — nową erę w dziejach Ort'u.

* * *

Po skończonej konferencji prosiłem b. min. de Tessana o podanie mi bliższych informacyj, dotyczących planu kolonizacji żydowskiej w koloniach francuskich.

— Omawiałem w Ameryce finansową stronę tego planu z żydowskimi kołami gospodarczymi — oświadczył mi p. de Tessan — w rezultacie tych rozmów przybyć ma do Paryża za kilka dni znany specjalista od spraw kolonizacyjnych, Erwin Warburg, którego przedstawię ministrowi Mandlowi dla bliższych pertraktacyj. Wierzę, że ta wizyta doprowadzi do sfinalizowania planu, który — jak już wspomniałem — przewiduje osadzenie w pierwszym etapie 40 tysięcy emigrantów.

Ukaranie podżegaczy antysemickich

Kowno, 17. 7. ŻAT. W związku z wykroczeniami antyżydowskimi w miasteczku Lepalingi, władze na drodze administracyjnej ukarały głównych podżegaczy do tych ekscesów. 5 osób ukarano grzywną tysiąca litów, zaś 20 osób ukarano grzywnami do 500 lit. Również dwaj Żydzi zostali ukarani, jeden grzywną tysiąca, drugi 500 lit.

—o—

Dom schronienia dla uchodźców w Rumunii

Bukareszt, 17. 7. ŻAT. W tych dniach otwarty został nad Czerwonym Morzem w pięknej okolicy Carmen-Silva dom schronienia dla uchodźców z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. Grupa filantropów troszczy się o to, aby uchodźcy mogli wypocząć w tym domu. Władze rumuńskie ustosunkowały się życzliwie do tych poczynań. W chwili obecnej przebywa w Carmen-Silva 100 uchodźców, którzy czekają na możliwość dalszej emigracji.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak zorganizować zapasy żywności na wypadek wojny?

Przewodniczący Polskiego Komitetu Żywnościowego wicemin. rolnictwa p. Michał Wierusz-Kowalski udzielił prasie następującego wywiadu. Ponieważ sprawy żywnościowe są obecnie bardzo żywo dyskutowane w społeczeństwie wywiad ten poniżej w skrócie zamieszczamy. Wywiad ten dotyczy sprawy zapasów domowych dla ludności miejskiej.

Pierwszą troską Komitetu Żywnościowego, jest to, aby kształtowanie się poziomu cen żywnościowych zależne były od racjonalnego rozmieszczenia zapasów. Zwłaszcza zaś w okresie zwiększonej konsumcji. Zapasy gromadzone przez państwo w rezerwie zbożowej, czy też robione przez samą ludność spełniają wielką rolę wyrównawczą. Dlatego też niezależnie od polityki państwa należy również przygotować ludność o akcji robienia zapasów.

„W okresach, gdy narzuca się konieczność oszczędnej gospodarki zasobami rodzimej produkcji, świadomość posiadania i należytego utrzymywania dostatecznych zapasów czy u producentów, czy u kupców, czy u przetwórców, czy też u konsumentów, stwarza warunki do bezpieczniejszego i spokojniejszego dysponowania na eksport nadwyżek produkcyjnych.

W obliczu spodziewanego urodzaju, polityka tworzenia zapasów może szczęśliwie uzupełnić luki, jakie powstać mogą w całości akcji podtrzymania cen rolnych na skutek zarysowującej się konieczności ostrożniejszego manipulowania eksportem. W świetle tych założeń, rola zapasów w Polsce kształtuje się odmiennie, aniżeli w krajach, których samowystarczalność jest chwiejna, lub zgoła nie istnieje.

Zapasy w Polsce mają [illegible]iem na celu przede wszystkim:

a) wzmożenie sprawności obrotu;

b) ułatwienie zorganizowannia dostaw aprowizacyjnych w okresach zwiększonych potrzeb a w szczególności zabezpieczenia konsumentów przed brakiem zasadniczych produktów na czas przejściowych utrudnień funkcjonowania aparatury handlowej i transportowej;

c) uzupełnienie instrumentów polityki gospodarczej, a zwłaszcza w dziedzinie kształtowania się cen płaconych rolnikom producentom, przetwórcom, jak również i cen pobieranych od konsumentów.

Każdemu z tych celów służą, chociaż w różnorodnym stosunku zapasy robione przez którekolwiek ze wspomnianych ogniw gospodarczych, powołanych do ich tworzenia.

Polski Komitet Żywnościowy zajął się w ramach swoich kompetenncyj na razie zagadnieniem zapasów w końcowym ogniwie, a mianowicie u konsumentów. Specyficzny charakter tych zapasów oraz warunki ekonomiczne bytowania skierowały wnioski PKZ na następujące tory:

1) Polski Komitet Żywnościowy zapoznawszy się z akcją rozwiniętą przez różnorodne organizacje społeczne, zmierzające ku zachęceniu tworzenia zapasów w poszczególnych gospodarstwach domowych, stwierdził jej pożyteczność.

2) Chcąc przyjść z pomocą wspomnianej akcji, Polski Komitet Żywnościowy wyraża pogląd, iż pożądanym jest, aby zapas domowy utrzymywał się w granicach zabezpieczających wyżywienie rodzin na okres dwóch tygodni.

3) Uwzględniając realne warunki naszej struktury gospodarczej i społecznej, Polski Komitet Żywnościowy uważa za możliwe ustalić przykładowo, jak winien wyglądać zapas, aby mieścił się w granicach budżetów robotniczych i pracowniczych.

4) Polski Komitet Żywnościowy stwierdza, iż istnieje potrzeba skoordynowania wysiłków organizacyjnych nad akcją tworzenia zapasów“.

Jak brzmi projekt ustawy o stosowaniu surowców krajowych?

Projekt ustawy o stosowaniu surowców krajowych został już przez sfery zainteresowane opracowany. Treść projektu ustawy tej przedstawia się następująco:

Dla zapewnienia stałego rozwoju produkcji zużycia w kraju rodzimych surowców nakłada się obowiązek jej przerobu przez odnośne gałęzie przemysłu.

Min. Przem. i Handlu ustala corocznie w drodze rozporządzeń ilości krajowych surowców, które mają być zużyte przez poszczególne gałęzie przemysłu, przy czym w stosunku do artykułów, interesujących rolnictwo zarządzenia te będą wydawane w porozumieniu z Min. Rol. i Reform Rolnych.

Obok przymusu zużycia krajowych surowców, przewiduje się premiowanie ich przerobu oraz uzależnienie przewozu surowców zagranicznych od zakupu i przerobu krajowych, jako środki, wiodące do osiągnięcia celu, o którym mowa w artykule pierwszym.

Premiowanie surowców krajowych może być w zasadzie dokonywane z funduszów, osiąganych z obciążenia opłatami surowców importowanych.

Uzależnienie przywozu surowców importowanych od uprzedniego z zakupu krajowych — stosowane jest niezależnie od tego, przez kogo są one przywożone (przemysłowca, bądź kupca).

Produkcja niektórych surowców krajowych może być zapewniona w formie kontraktowania ich przez przemysł. W tym celu zawierane będą umowy pomiędzy zainteresowanym przemysłem i rolnictwem.

Rozporządzenia wykonawcze o premiowaniu, tudzież o uzależnieniu przewozu surowców importowanych od zakupów krajowych zostaną wydane w miesiąc po ogłoszeniu niniejszej ustawy i wejdą w życie jednocześnie z wejściem w życie niniejszej ustawy. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Roln. i R. R. Ustawa niniejsza wchodzi w życie 3 miesiące od dnia jej ogłoszenia.

Tegoroczne normy rolniczych kredytów zastawniczych

Kredyty zbożowe stanowią formę rolniczego kredytu krótkoterminowego, gruntownie już zakorzenioną w stosunkach gospodarczych wsi. Przyjęły się one w dwojakiej postaci: t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności, udzielane do maksymalnej sumy pożyczki 2 tys. zł. — przy uproszczonej formie zabezpieczenia, polegającej na wystawieniu weksla przez pożyczkobiorcę bez żyr wraz z deklaracją pożyczkobiorcy, zobowiązującego się przechować określoną ilość zboża, do chwili całkowitej spłaty pożyczki; oraz kredyty rejestrowe, stosowane przy pożyczkach ponad 2 tys. zł. dla większej własności i zabezpieczone wekslem pożyczkobiorcy oraz aktem notarialnym lub sądownie zarejestrowanego przedmiotu zastawu.

W b. r. wysokość indywidualnej pożyczki pod zastaw zbóż ustalona została w granicach do 70 proc. wartości zboża w ziarnie i 60 proc. zboża w snopie, przyjmując bieżącą cenę zboża.

Kredyty pod zastaw roślin strączkowych i nasion oleistych będą udzielane przy kredycie zaliczkowym do wysokości 20 zł. od 100 kg. siemienia lnianego i 50 proc. ceny rynkowej strączkowych; przy kredycie zaś rejestrowym — do wysokości 30 proc. wartości zastawionego grochu, peluszki, łubinu, fasoli i gryki, oraz do wysokości 50 proc. wartości rzepaku, rzepiku, siemienia lnianego i konopnego.

oKszt pożyczek dla rolnika wynosi w kredycie zaliczkowym 4 proc., rejestrowym — 4 i pół proc.

Jeżeli chodzi o kredyty pod zastaw inwentarza żywego — to warunki udzielenia pożyczek przewidują zastaw wołów, krów, jałowizny w wieku ponad 1 rok w dwojakiej formie: kredytów zaliczkowych i rejestrowych — analogicznie do kredytów pod zastaw zboża. Kredyt rejestrowy może być udzielany przy ilości zastawionego bydła ponad 10 szt. i zabezpieczony wekslem terminowym oraz zastawem rejestrowym. Kredyt zaliczkowy Natomiast jest udzielany przy ilości zastawianego bydła, nieprzekraczającej 10 szt. i zabezpieczony terminowym wekslem oraz deklaracją zastawnicą podobnej treści, jak przy zaliczkowym kredycie zbożowym.

Pożyczki pod zastaw bydła udzielane są na okresy 5—6 mies., przy czym oprocentowanie wynosić będzie przy rejestrowym kredycie 4 i pół proc., a przy zaliczkowym 4 proc. Stosunek wysokości pożyczek do wartości zastawu zwierzęcego ustalony będzie dodatkowo w okresie jesiennego rozpoczęcia tej akcji.

—o—

Zegary w miastach

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 14 lipca ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 3 bm. o granicach uchybień obiegowych dla zegarów znajdujących się w miejscach publicznych.

W myśl tego rozporządzenia granice uchybień obiegowych dozwolonych dla zegarów znajdujących się w miejscach publicznych wynoszą w miastach 3 minuty, we wszystkich innych miejscowościach dla zegarów należących do władz, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych 3 minuty, dla pozostałych zegarów 10 minut.

Rozporządzenie wejdzie w życie 1 października r. b.

Zakaz zakładania przedsiębiorstw przemysłowych w Rumunii

Rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu zakazało w związku z dużą rozbudową przemysłu tekstylnego zakładania nowych przedsiębiorstw w tej branży. Nie wolno również przeprowadzać narazie żadnych inwestycyj w istniejących zakładach przemysłu włókienniczego.

Poza tym ministerstwo nie będzie w przyszłości udzielać pozwolenia na inwestycje w przemyśle cukrowniczym, żelaznym, spirytusowym, cementowym, mydlarskim i młynarskim i przypuszczalnie zostanie wydany zakaz zakładania takich przedsiębiorstw.

Natomiast państwo będzie usilnie popierać zakładanie takich fabryk, które fabrykować będą artykuły dotychczas sprowadzane z zagranicy.

Brak rąk roboczych w przemyśle niemieckim

W Niemczech daje się odczuć coraz dotkliwszy brak rąk roboczych. Zwłaszcza przemysł maszynowy i przemysły pokrewne skarżą się na brak robotników wykwalifikowanych. Zmusza to szereg przedsiębiorstw do dalszego jeszcze zmechanizowania pracy.

Również w przemyśle budowlanym brak jest robotników ,pomimo, że przemysł ten podwyższył znacznie zarobki. W przemyśle budowlanym zatrudniono ostatnio wielką ilość robotników z zagranicy, jako też znaczną ilość kobiet.

Wykonywanie praktyki pielęgniarskiej

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie o czasowym prawie wykonywania praktyki pielęgniarskiej. Rozporządzenie to, które weszło w życie dnia 14 bm., zezwala dla przeciwdziałania szerzeniu się epidemii na czasowe prawo wykonywania praktyki pielęgniarskiej osobom, posiadającym obywatelstwo polskie i ukończone siedem oddziałów szkoły powszechnej lub wykształcenie równorzędne, które rozpoczęły pracę w zawodzie pielęgniarskim przed 16 lipca 1935 r., pozostawały przynajmniej przez rok w tym zawodzie i przedstawią zaświadczenie zakładu leczniczego lub instytucji zapobiegawczej, w której ostatnio pracowały dłużej, niż 3 miesiące, stwierdzające ich przydatność do wykonywania praktyki pielęgniarskiej, oraz osobom, posiadającym obywatelstwo polskie i władającym językiem polskim w mowie i piśmie, które przed dniem 16 lipca 1935 r. pracowały co najmniej przez 4 lata w zawodzie pielęgniarskim.

Osoby te mogą wykonywać czasowo praktykę pielęgniarską wyłącznie w zakładach leczniczych i instytucjach zapobiegawczych, pod nadzorem pielęgniarek, posiadających stałe prawo wykonywania praktyki pielęgniarskiej.

Małe obroty na rynkach surowców

Na światowych rynkach surowców obroty, jak zwykle o tej porze, były umiarkowane. Nieco większe ożywienie panowało na rynkach metali, pszenicy, cukru i kauczuku.

Ceny miedzi w tygodniu ubiegłym silnie zwyżkowały, osiągając na dzień 10 lipca przeszło 43 funty. Zwyżka ta tłumaczy się z jednej strony wzmożoną konsumcją w Ameryce, z drugiej zaś strony wiadomością, że Francja tworzy rezerwę wojenną w wysokości 50.000 ton. Ceny cyny utrzymały się na poziomie 230, pomimo, że podaż tego surowca była duża. Mocno kształtowały się ceny ołowiu i cynku.

Obroty na rynku kauczuku były dość znaczne. Zapasy światowe tego artykułu obniżyły się w maju b. r. według danych International Rubber Commitee, o dalsze 6.076 ton do 397.748 ton, przy czem zaznaczyć należy, że w końcu maja 1938 wynosiły one jeszcze 546.472 tony. Sfery przemysłowe przyjmują, że obecne zapasy odpowiadają spożyciu 5-miesięcznemu.

Na światowych rynkach cynku nastąpiło dalsze lekkie osłabienie. Przyczyną tego są pomyślne zbiory na całym prawie świecie. Tendencja na rynkach cukrowniczych uległa wzmocnieniu.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 17 lipca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 24.75—25 jednolita czerwona i biała 24.25—24.50, zbierana 22.75—23, żyto standart I. 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 18.75—19.25, przemiałowy 18.25—18.50, pastewny 16.25—16.75, owies niezadeszczony 21.50—23, standart I (lekko zadeszczony) 20.50—21, standart II (zad. dop.) 20—20.25, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 45.50—48, wyciągowa 35 proc. 44.50—47.50, gat. I. 50 proc. 42.50—44, gat. IA 65 proc. 38.50—40, gat. IB 35-65 proc. 35.50—37.50, gat. II 50-60 proc. 33—34.50, gat. II 50-65 proc. 32.25—32.75, gat. II 60-65 proc. 25.75—26.25, pastewna 14.50—14.75, razowa 95 proc. 32—32.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.75—28.25, razowa 95 proc. 24—24.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 28.25—28.75, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 16.25—16.50, żytnie standartowe 11.75—12, jęczmienne 12—12.25. Obroty i tendencja: pszenica 19 spokojna, żyto 15 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies (bez obrotów) ożywiona. Ogólny obrót 192 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 17 lipca. Pszenica minus 50 gr, mąka pszenna wszystkie gatunki minus 50 gr. Reszta notowań bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 40 spokojna, żyto 278 spokojna, jęczmień 130 spokojna, owies 18.5 spokojna. Ogólny obrót 767.5 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 17 lipca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 105.50, Ostrowiec 78, Modrzejów 17.75, Cukier 36.50, Lilpop 79, Starachowice 49—48.50—48.75, Węgiel 33.25—33.75—33.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.75—61, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 77.75, II em. 76.25, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 80, II em. 79.25, 5 proc. poż. konwersyjna 65, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61, drobne 59, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61, odc. drobne 60.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39.50. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie 58.12½—58, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 65—64—64.75, drobne 66.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1936 63, 5 proc. listy m. Lublina 56.50, 5 proc. listy m. Kielc z r. 1933 59, 5 proc. listy m. Częstochowy z 1933 r. 56—57. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.50, Amsterdam 283.50, Kopenhaga 111.30, Londyn 24.93, N. Jork kabel 5.32¼, Oslo 125.30, Paryż 14.10, Sztokholm 128.40, Zurych 120.10. Tendencja niejednolita.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 34 m
18	Zachód słońca 19 g 26 m
WTOREK	2 Ab 5699

Biura informacyjne w dniach zjazdu sierpniowego

W dniach zjazdu sierpniowego działać będą na terenie Krakowa specjalne biura informacyjne rozrzucone w kilku punktach miasta, a ponadto umieszczone na dworcach kolejowych. W biurach tych uczestnicy zjazdu otrzymają wszystkie niezbędne wskazówki.

Biblioteka Jagiellońska w okresie wakacyjnym

Korzystanie z Biblioteki Jagiellońskiej będzie ograniczone w czasie od 24 lipca do 19 sierpnia br. Zezwolenie na korzystanie ze zbiorów w tym czasie przyjezdnym pracownikom naukowym oraz wyjątkowo miejscowym udziela kierownik Biblioteki.

Czytelnia czasopism naukowych będzie otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—13. W czasie od 21—26 sierpnia będzie Biblioteka zupełnie zamknięta.

Z dniem 28 sierpnia zostanie Biblioteka otwarta dla wszystkich codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków przed południem w godzinach 9—13 i 16—20.

Żniwa w województwie krakowskim

W całym województwie krakowskim z wyjątkiem rejonów wysokogórskich odbywają się przy pięknej pogodzie tegoroczne żniwa. O ile pogoda w dalszym ciągu dopisze — piękne tegoroczne zbiory tym wydatniejsze będą w zebranych plonach.

Ze Związku Inwalidów Żydowskich

Walne Zgromadzenie członków Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych w Krakowie odbyło się onegdaj w sali reprezentacyjnej Cechu Rzeźników przy ul. Berka Joselewicza 14 pod przewodnictwem prezesa p. J. Bachnera. Z ramienia władz przybyli pp.: mgr. Böhm w zastępstwie p. starosty powiatowego dra Łacha, ławnik dr. Juda Zimmerman w imieniu Prezydium Miasta, r. Herforth Adolf z Woj. Biura Funduszu Pracy, referendarz Opaliński i mgr. Płatek z Izby Skarbowej, mgr. Wiszniewski z Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, dr. Hirschtin imieniem Zarządu Miejskiego, dr. Ludwik Schermant prezes Gminy Wyznaniowej, r. dr. Aleksander Adler i dyr. Molkner Władysław w imieniu Związku Kombatantów żydowskich, oraz cały szereg delegatów różnych instytucyj i stowarzyszeń.

Zgromadzenie przywitali pp.: ławnik dr. J. Zimmerman, dr. L. Schermant, r. dr. A. Adler i dr. W. Kluger, przewodniczący Związku Żyd. Inwalidów w Wadowicach.

Prezes Bachner przedstawił wyczerpujące problem inwalidzki pod względem ustawowym, po czym omawiał sprawy koncesyjno-szynkarsko-monopolowe, tytoniowe, społeczne, organizacyjne, a następnie złożył wszechstronne sprawozdanie o działalności Zarządu za czas ubiegłej kadencji. Mówca m. in. podniósł wielką ofiarność i patriotyzm żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych podczas ostatniej subskrypcji na P. O. P., mimo ich ciężkich warunków materialnych. Zaprotestował przeciw wszelkim uszczuplaniom praw Żydów, gdyż społeczeństwo żydowskie bez różnicy złożyło już niejednokrotnie dowody, iż jest ono gotowe złożyć wszelkie ofiary krwi i mienia w obronie całości granic Rzeczypospolitej. Równocześnie wyraził uznanie i podziękowanie pod adresem władz, jak: Województwa, Starostwa Powiatowego, Izby Skarbowej, Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, Funduszu Pracy, Gminy Wyznaniowej Żyd. za pomoc i opiekę udzielaną żyd. inwalidom, wdowom i sierotom wojennym.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Oskar Birnbach, po czym p. Heuman Ozjasz w imieniu komisji rewizyjnej złożył wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po dyskusji, Walne Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację absolutorium ustępującemu Zarządowi, wyrażając równocześnie pełne zaufanie i gorące podziękowanie p. prezesowi J. Bachnerowi za jego ofiarną i niezmordowaną pracę dla dobra ogółu ofiar wojennych.

Przeprowadzone wybory zarządu dały następujący wynik: Bachner Jakub (jako prezes po raz 20), dr. Schermant Ludwik, dr. Teodor Molkner, Beer Jakub, Birnbach Oskar, Schleichkorn S., Sokoler Wilhelm, Friedman Wilhelm, Stiller Salomea, dr. Pechner Henryk, dr. Stieglitz-Sperlingowa, Wilhelm Landsberger, Salomon Lamersdorf, Dawid Thaler, Pinkus Halpern, zaś jako zastępcy pp.: Rosner Samuel, Sternfeld Izak, Danzig Aron, Rosenbaum Adolf, Leblowicz Jakub i Goldman Markus. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kluga Emila, Spiegla Joachima i Heumana Ozjasza, zaś do Sądu Polubownego pp.: dra Wilhelma Klugera, dra Karola Zankera, dra Ludwika Lustbadera i dyr. Leona Raaba.

Po uchwaleniu rezolucyj, przewodniczący wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dra I. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza, po czym w podniosłym nastroju zamknął walne zgromadzenie.

Wybuch petardy w Domu Akademickim

Dziś w godzinach rannych w II Domu Akademickim w Oleandrach eksplodowała petarda, rzucona przez nieznanego osobnika. Na skutek wybuchu uległ powyższemu poranieniu pokojowy Domu Akademickiego 28-letni Wiluś Zdzisław, zamieszkały przy Alei Krasińskich l. 2. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u rannego głębokie rany brzucha. W stanie ciężkim przewieziono ofiarę wybuchu do szpitala.

—oo—

— **KOLONIA WAKACYJNA KOM. RODZIC. GIMNAZJUM HEBRAJSKIEGO W ZAWOI.** Podajemy do wiadomości P. T. Rodziców, że I-szy turnus kolonii kończy się jak zapowiedziano dnia 27 bm. Turnus II-gi wyjeżdża dnia 28 bm. i trwać będzie normalnie 30 dni, t.j. do dnia 27 sierpnia br., a nie jak mylnie podano do 20 sierpnia.

—oo—

W pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej **błp. BALBINY SPIROWEJ** składa firma **„WESKO-MILL" W. i B. SPIRA** na rzecz TOZU Zł 50 oraz na rzecz Domu Sieróť Zł 54.—

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci Szefowej naszej **BALBINY SPIROWEJ** w pierwszą rocznicę śmierci składają na rzecz TOZU Zł 50.— urzędnicy firmy „Wesko-Mill". 4145g

—oo—

Zamiast kwiatów na grób bł. p. **RÓŻY REICHSTEIN** złożył na rzecz T. O. Z. w Krakowie zł 25.—

4789k **OSKAR SPIERER.**

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarł w Krakowie znany i powszechnie ceniony obywatel błp. Józef Leiblowicz, właściciel jednego z największych składów artykułów dentystycznych w Polsce. Z błp. Zmarłym, który dzięki zaletom serca i charakteru cieszył się ogólnym poważaniem wśród szerokich sfer kupieckich, schodzi do grobu szlachetny i uczynny człowiek, który umiał połączyć godność swego stanu z obowiązkami obywatelskimi. Osieroconej Rodzinie towarzyszy powszechny żal i współczucie.

Zgon wybitnego działacza Polonii amerykańskiej

Nowy Jork. 17. 7. PAT. W Perth Amboy w stanie New Jersey zmarł w 68 roku życia dr Adam Kasparek, syn byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr Kasparek od wielu lat przebywał w Stanach Zjedn., zajmując poważne stanowisko w prasie polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Hakoach Bielsko mistrzem pływackim Polski

Bielsko 16. 7. (R) Doroczna batalia pływacka, która rozegrała się na przepięknym basenie w Bielsku, jest już ukończona. Przyniosła ona duży sukces gospodarzom, t. j. zarządowi m. Bielska z burmistrzem dr. Przybyłą na czele, gdyż organizacja zawodów i strona widowiskowa imprezy przewyższały wszystko co pod tym względem oglądano na pływalniach w Polsce. Wyniki sportowe nie były, jak to już zaznaczyliśmy, nadzwyczajne. Mimo to padły dwa rekordy Polski, a to w sztafecie pań Hakoachu na 4x100 stylem dow. w czasie 5.47.7 oraz w sztafecie panów Legii na 4x200 dow. w czasie 10.34.5. Wprawdzie czołowi zawodnicy nie poczynili znacznych postępów w porównaniu z ub. rokiem, jednakowoż z drugiej strony podkreślić należy, że dalsi zawodnicy oraz pływacy młodsi, startujący jeszcze w klasie I, wyraźnie się podciągnęli w formie. Należy tu wymienić Kuzelmana z lwowskiej Świtezi, Kota z Pogoni, Goldmana z Hakoachu i Białyńskiego z Legii.

Największy sukces na tegorocznych zawodach pływackich odniósł bielski Hakoach, o którym od lat mówi się, że jest wylęgarnią znakomitych pływaczek. Do sukcesów zawodniczek dołączył się też w tym roku dobry poziom pływaków Hakoachu, przede wszystkim Goldmana, który zajął 4-te miejsce na 400 m. dow. i 3-cie na 200 m za Jendryskiem i Kuzelmanem, w czasie 2.32.2. Startujący po raz pierwszy w barwach Hakoachu stary mistrz Szrajbman nie zawiódł. Uplasował się na 3-cim miejscu na 100 m. dow. k czasie 1.05.1 za Jendryskiem 103.9 i wciąż jeszcze najlepszym Bocheńskim, który zdobył mistrzostwo w czasie 102.4. Steuer z Hakoachu startował w kl. I, gdzie zajął drugie miejsce na 400 m. stylem dow. Po 8-letniej przerwie wystawił Hakoach sztafetę panów na 4x200 dow., która w składzie: Stener, Färber, Szrajbman i Goldman zajęła 4-te miejsce w czasie 11.11. Była to ciężka walka, o czym najlepiej świadczy to, że sztafeta Legii, która była pierwszą, ustanowiła nowy rekord Polski w czasie 10.34.5. Rzecz jasna, że sukces swój ma Hakoach w pierwszej mierze do zawdzięczenia trójce doskonałych pływaczek: Dawidowiczównie, Kandlównie i Pastorównie. Dawidowiczówna to typ prawdziwej sportmenki. Ambitna i wzorowo zdyscyplinowana wyróżnia się swą sylwetką wśród całej rodziny pływackiej. Nie dziw, że model figury z brązu ustawionej przed pływanią w Bielsku, na niej właśnie jest wzorowany. Popularna Trauda przegrała wprawdzie swój pojedynek z Kratochwilówną na 100 m, był to jednak skutek zdenerwowania i zbytniego przejęcia się ważnością biegu. Zresztą Trauda miała w obu sztafetach klubowych czasy lepsze, nie mówiąc już o jej pięknym stylu, który wywołuje podziw na całej widowni. Jesteśmy przekonani, że Dawidowiczówna pobije jeszcze w bieżącym roku rekord Polski. Na mistrzostwach zdobyła 3 srebrne medale zajmując drugie miejsca na 100 i 400 m stylem dow. oraz na 100 stylem grzbietowym. Jest więc tego roku Trauda potrójną wicemistrzynią.

W doskonałej formie znajduje się obecnie Kandlówna, która udowodniła, że solidny trening zawsze prowadzi do sukcesów. Po kilkuletniej przerwie odzyskała Kandlówna tytuł mistrzyni Polski i to podwójnej mistrzyni na 100 i 200 m. klasycznym w czasie 1.38 3 i 3.30.6, zdobywając w ten sposób dwa złote medale.

Bieg 200 m. klas. pań był w ogóle najbardziej emocjonujący: Kandlówna zawzięcie walczyła z rekordzistką Bollówną (EKS) z czego skorzystała Szumiłowska z Budgoszczy, uzyskując prowadzenie. Seligerówna (Hak.) trzymała się skromnie na 5-tym miejscu. Kandlówna wysunęła się jednak na ostatniej 50-ce zdecydowanie na czoło, a jej koleżanka klubowa Seligerówna wykorzystała zmęczenie rywalek i zajęła drugie miejsce, zdobywając srebrny medal. Pastorówna zrobiła swoje: zajęła trzecie miejsce na 400 m dow. za wielką dwójką Kratochwila — Dawidowicz i 4-te na 100 stylem grzbietowym. Sztafeta pań Hakoachu na 4x100 dow. w składzie: Zaubermanówna, Kandlówna, Pastorówna i Dawidowiczówna porwała za sobą całą widownię przez ustanowienie wspaniałego rekordu Polski. Należy tu zaznaczyć, że Zaubermanówna, która indywidualnie nie miała tego roku szczęścia, dwoiła się wprost, by nie stracić ani metra do przeciwniczek i umożliwić swym koleżankom wygranie sztafety. Doskonałą była tu Kandlówna, która swoim klasycznym stylem dorównała niejednej płynącej crawlem. Pastorówna jeszcze więcej nadrabia, a jako ostatnia wskakuje do wody Dawidowiczówna, za którą nikt nie jest już w stanie nadążyć. Hakoach dystansuje AZS z groźną Kratochwilówną i Banaszewską oraz dawnego mistrza EKS.

Doskonale spisał się również narybek Hakoachu a zwłaszcza Buchenówna, druga na 100 m. klas. w kl. I. Poza Hakoachem reprezentowana też była druga drużyna żydowska, a mianowicie Warszawska Makkabi ,której dwie zawodniczki dobrze się spisały: Gordonówna była trzecią na 100 m klas., zdobywając brązowy medal, a Sosnowiczówna w kl. I. była 3-cią na 200 i 4-tą na 100 m klas.

Hakoach zdobył dwie piękne nagrody przechodnie, jedną PUWF.u, a drugą magistratu m. Bielska i wysunął się po długoletniej pracy sportowej na czoło wszystkich klubów pływackich w Polsce przez zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Polski. Punktacja drużynowa przedstawia się następująco: 1) Hakoach Bielsko 152 punkty, 2) Dąb Kat. 139, 3) AZS W-wa 118, 4 TPG (Giszowiec) 71, 5) EKS 45, 6) PZL W-wa 43. pkt.

Co opowiada „chłopiec ze Sosnowca"?

Katowice, 17. 7. (K). Wczoraj wieczorem przybył do Katowic Jan Kiepura, który zamieszkał w hotelu „Monopol". Z balkonu Kiepura zaśpiewał dla zgromadzonej publiczności 2 pieśni, po czym przyjął przedstawicieli prasy, z którymi odbył przeszło godzinną konferencję. Oczywiście „konferencja" ta odbyła się na wesoło. Kiepura opowiadał o swych sukcesach we Francji, gdzie na każdym koncercie obecny był prezydent Lebrun. Opowiadał dalej, że ojciec zazdrości mu sławy, którą przed tym sam się cieszył jako najlepszy piekarz Zagłębia. Kiepura wie na pewno, że wojny nie będzie. Wyśpiewał już 95.000 zł. i Katowice dadzą jeszcze 30.000 zł itd. itd. W bardzo wesołym nastroju konferencję zakończono.

Także drzewa brakuje w Niemczech

Berlin, 17. 7. PAT. Obecne roczne zapotrzebowanie na drewno w Niemczech wynosi około 80 miln. mtr. sześć., tymczasem roczna produkcja krajowa tego surowca sięga 50 miln. mtr. sześć., a import z zagranicy — 10 miln. metr. sześć. Roczny niedobór drewna w Rzeszy sięga zatem ogromnej kwoty 20 miln. mtr. sześć.

W tych warunkach władze niemieckie zmuszone zostały do zastosowania szeregu zarządzeń natury administracyjnej. Wobec tego, że eksploatacja lasów państwowych osiąga 4,50 mtr. sześć. z 1 ha, lasów samorządowych — 3,65 mtr. sześć., a prywatnych tylko 2,15 mtr. sześć. — postanowiono, dukcję drewna z 1 ha do najwyższego poziomu, to w możliwie szybkim tempie podnieść roczną produkcję drewna z 1 ha do najwyższego poziomu, to znaczy do 4,50 mtr. sześć.

Należy jednak zaznaczyć, że według najbardziej nawet optymistycznych obliczeń, roczny wzrost produkcji drewna w Niemczech wynieść może na skutek wspomnianych zarządzeń — 11,5 miln. mtr. sześć., co i tak nie zaspokoi konsumcji wewnętrznej, a może odbić się ujemnie na niemieckim stanie posiadania w zakresie gospodarki leśnej.

Brak drewna, obok braku na rynku węgla, żelaza, nafty i innych niezbędnych surowców — jest zagadnieniem niezmiernie dla Rzeszy ważnym trudnym jednak do rozwiązania.

Nikt nie chce towarów niemieckich

Londyn, 17. 7 PAT. Kopalnie walijskie otrzymały ostatnio od kolei portugalskich ofertę na dostawę 450 tys. ton węgla, w okresie sierpień-wrzesień. Oferta ta wywołała wielkie zainteresowanie w W. Brytanii, gdyż świadczy łoby to o utracie dalszych węglowych rynków eksportowych przez Rzeszę.

Należy przy sposobności zaznaczyć, że eksport węgla niemieckiego do Portugalii w 1936 r. wyniósł 67.400 ton, w 1937 r. — 315.750 ton i w 1938 r. wzrósł do 332.380 ton. Obecny spadek eksortu węgla niemieckiego do Portugalii jest wynikiem ogólnego znacznego spadku eksportu węgla z Niemiec. Według posiadanych danych, eksport węgla niemieckiego w ciągu 5 miesięcy br. zmniejszył się o 3,4 miln. ton, w porównaniu zaś z analogicznym okresem ub. r. o przeszło 5 miln. ton w porównaniu z 1937 roku.

Dla ścisłości należy podkreślić, że nie tylko W. Brytania wykorzystała koniunkturę spowodowaną spadkiem eksportu węgla niemieckiego zagranicą, również bowiem i Polsce przypadł znaczny udział w niemieckich rynkach eksportowych.

Też lekarz

Katowice, 17. 7. (K). W Chorzowie został aresztowany lekarz dr Józef Skotarek za odmowę udzielenia pomocy lekarskiej w nagłym wypadku. W dniu 4 bm. d) dra Skotarka przybył pewien urzędnik z dzieckiem, mającym 40 stopni gorączki. Wobec tego, że było już po godzinach urzędowych, a pacjent z powodu nagłego wypadku nie mógł wyrobić sobie karty porady, dr Skotarek odmówił udzielenia pomocy. Dziecko po 4 godzinach zmarło.

Wyciągnięto zasypanego górnika

Katowice, 17. 7. (K). Akcja ratunkowa na kopalni „Paweł" w Chebziu została zakończona. Dzisiejszej nocy wydobyto czwartego zasypanego górnika Pawła Kempę, jednak już nieżywego. Poniósł on śmierć od spadających zwałów węglowych. Stan dwóch ofiar katastrofy jest zadawalający, naotmiast stan Polczyka jest groźny.

Szubienica w Drohobyczu

Warszawa, 17. 7. (Sin). We wtorek stracony będzie w więzieniu w Drohobyczu Dmitro Ordyńczuk, skazany za szereg zbrodni i napadów rabunkowych na karę śmierci. Wobec tego, że P .Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski, wyrok będzie wykonany. Do Drohobycza wyjechał warszawski kat Braun.

Tragiczna jazda „na gapę"

Lwów, 17. 7. (O). Pasażerowie pociągu, zdążającego ze Lwowa do Stanisławowa zauważyli na jednej ze stacji, że z dachu wagonu ścieka krew. Jak się okazało, jadący bez biletu Lwowianin Herman Klapman w czasie przejeżdżania pociągu przez most na Dniestrze uderzył głową o żelazne przęsło i poniósł śmierć na miejscu.

Włosi przyznają się do zawartego układu

Rzym, 17. 7. (r) Polemizując z głosami prasy zagranicznej, a w szczególności z wywodami „Le Temps" na temat wysiedlenia Niemców z południowego Tyrolu „Giornale d'Italia" potwierdza w całej rozciągłości fakt zawarcia umowy niemiecko-włoskiej, której przedmiotem jest zupełne odniemczenie Tyrolu południowego. Dziennik pisze, że wypadki wymiany ludności nie są nie znane w historii nowszych czasów i powołuje się przy tym na wymianę ludności między Grecją a Turcją.

W dalszym ciągu dziennik pisze: Zawarte między Włochami a Niemcami porozumienie ma na celu nie wysiedlenie ludności niemieckiej, lecz spokojną emigrację, która odbywać się będzie w atmosferze przyjaźni. Emigracja ta będzie bezwzględnie dobrowolna. Głównym celem porozumienia jest usunięcie nawet drobnych trudności o charakterze narodowościowym, które mogłyby się kiedyś pojawić".

W rzymskich kołach dyplomatycznych zwracają w związku z tym uwagę, że wiadomości o wymianie ludności niemiecko-włoskiej zostały po ich pojawieniu się zdementowane przez urzędowe czynniki niemieckie i napiętnowane jako „oszczerstwo" mające na celu wzniecenie niezgody między partnerami osi".

Koła warszawskie o znaczeniu wizyty gen. Ironside'a

Warszawa, 17. 7. Sin. Przyjazd generalnego inspektora brytyjskich sił zamorskich gen. Ironside'a wynika ze stosunków polsko-angielskich i jest dalszym ciągiem polityki sojuszu wojskowego Polski z Wielką Brytanią. Miarodajne koła warszawskie wizytę tę uważają za fakt wysoce pozytywny.

Należy nadmienić, że generał Ironside, jako dowódca wojsk sprzymierzonych podczas wojny światowej w północnej Rosji miał pod swymi rozkazami oddziały polskie, przebywające podówczas w Murmanui. Generała angielskiego łączy zatym nić wspólnych walk, prowadzonych z żołnierzami polskimi przeciw mocarstwom wrogim.

Rozmowy, jakie generalissimus angielski przeprowadzi w Warszawie będą ściśle fachowe i obejmą dziedziny wyłącznie wojskowe. Generał brytyjski zabawi w Polsce około 5 dni. Jako fakt charakterystyczny podają tu, że gen. Ironside włada biegle ośmioma językami, między innymi także językiem polskim.

Narady Forstera z Hitlerem nie dały żadnych rezultatów

Warszawa, 17. 7. (A). Z Gdańska donoszą: Gauleiter Forster powrócił w tych dniach do Gdańska po dłuższym pobycie w Niemczech, w czasie którego został przyjęty przez kanclerza Hitlera. Rozmowa ta, do której początkowo przywiązywano duże znaczenie, nie dała, jak się zdaje, żadnych rewelacyjnych wyników. Przedmiotem jej były przede wszystkim tarcia, jakie od dłuższego czasu dały się zauważyć w łonie partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku. Chodzi tu przede wszystkim o tarcia między prezydentem Greiserem a gauleiterem Forsterem, które miały niekiedy dramatyczny przebieg. Poza tym i inne koła stawiały kierownictwu partii poważne zarzuty.

Po powrocie Forstera odbyła się w Gdańsku odprawa sztabu partyjnego. Członkowie sztabu usłyszeli sprawozdanie o sytuacji Wolnego Miasta i zamiarach Rzeszy na najbliższą przyszłość. Sprawozdanie złożył gauleiter Forster, szef propagandy w Gdańsku Hess oraz red. Żarske. M. in. omawiany był również memoriał, złożony przez narodowych socjalistów w Gdańsku w Berlinie, w którym szczegółowo przedstawono stosunki panujące w Gdańsku, postawę oddziałów S. S. i S. A. przybyłych z Niemiec, sprawy gospodarcze i finansowe, transportowe i aprowizacyjne. Specjalną relację składał szef propagandy, dający wyjaśnienie na szereg konkretnych zarzutów, stawianych kierownictwu partii w Gdańsku. Otrzymane dyrektywy wykluczać mają na przyszłość wszelkie niedociągnięcia.

A Hitler odstępuje Mussoliniemu place...

Monachium, 17. 7. PAT. Kanclerz Hitler podejmował śniadaniem w swych prywatnych apartomentach włoskiego ministra kultury narodowej Dino Alfieri, bawiącego w Monachium z okazji „Dnia sztuki niemieckiej".

W czasie śniadania, w którym wziął również udział min. Goebbels, kanclerz Hitler poinformował gościa włoskiego o swej decyzji przemianowania dworca „Heerstrasse", na którym wysiadł Mussolini przybywszy do Berlina, na „Dworzec Mussoliniego". Dworzec ten będzie przeznaczony na reprezentacyjny i przeznaczony do przyjmowania przybywających i odjeżdżających wybitnych osobistości.

Ulica łącząca ten dworzec z placem będzie również nosić imię szefa rządu włoskiego, jak też i sam plac, który dotychczas nazywał się „placem Adolfa Hitlera".

Roosevelt nie ustaje
w akcji za rewizją ustawy o neutralności

Waszyngton, 17. 7. PAT. Prezydent Roosevelt odbył dziś w obecności sekretarza stanu Hulla dłuższą naradę z przywódcami ugrupowań demokratycznych Kongresu. Przedmiotem narady były sprawy związane z akcją prezydenta skłonienia senatu do rewizji ustawy o neutralności.

O wyniku konferencji nie wydano żadnego oficjalnego oświadczenia, jednak z kół zbliżonych do Białego Domu przenikają informacje, że postanowione zostało, iż Izba Reprezentantów, w której, jak wiadomo, zwolennicy polityki prezydenta stanowią większość, nie odroczy swej sesji, celem skłonienia senatu do powzięcia podobnej decyzji i rozpatrzenia projektu ustawy o rewizji neutralności.

Stany Zjednoczone chcą kupić 50 wysp

Waszyngton, 17. 7. (A) Sen. Lundeen przedstawił Senatowi projekt 5 rezolucyj, upoważniających rząd Stanów Zjednoczonych do nawiązania rokowań o nabycie wszystkich wysp w odległości 2400 kilometrów od Kanału Panamskiego. Na wyspach tych mają być urządzone bazy lotnicze i porty wojenne dla obrony Kanału. Projekty rezolucji polecają rządowi nawiązanie rokowań z Meksykiem, Panamą, Kolumbią, Ekwadorem i Costariką. Chodzi zwłaszcza o wykupienie wysp Galapagos od Ekwadoru i Kurakao od Holandii. Łącznie chodzi o wykupienie 50 wysp.

Znów bomba na dworcu londyńskim

Londyn, 17. 7. PAT. Dziś rano na dworcu Wolver Hampton wybuchła bomba, która zniszczyła wewnętrzne urządzenie dworca. Ofiar w ludziach nie było. Prawdopodobnie zamachu dokonali członkowie irlandzkiej armii republikańskiej.

Lwów zamyka bramy o 11-tej w nocy

Lwów, 17. 7. (O) Mieszkańcy Lwowa przyjęli z wielkim zadowoleniem rozporządzenie o zamykaniu bram dopiero o godz. 23, zamiast, jak dotychczas, o godz. 22. Rozporządzenie to obowiązywało od wczoraj. Już w pierwszym dniu obowiązywania rozporządzenia doszło do szeregu incydentów między lokatorami a wielu stróżami, którzy nie zastosowali się do rozporządzenia, zamykając bramy o godz. 22. — Incydenty te wywoływały oczywiście liczne zbiegowiska, zakłócając spokój publiczny. W szeregu wypadków spisano protokoły policyjne.

Także we Lwowie upały

Lwów, 17. 7. (O) We Lwowie panują tego lata wielkie upały. Dzień dzisiejszy wykazał najwyższą temperaturę. O godz. 1 w południe obserwatorium na politechnice lwowskiej notowało 33.2 st. Cels. w cieniu, w słońcu zaś 39.

—oo—

Wymiana koksu za rudę między Francją a Niemcami

Paryż, 17. 7. (A). Jak donoszą z francuskich kół gospodarczych, rokowania francusko-niemieckie w sprawie nowego układu o wymianę rud żelaznych francuskich na koks niemiecki doprowadziły do porozumienia. Dotychczas obowiązujący układ w tej sprawie wygasa z dniem 30 sierpnia b. r. Według tych informacyj Niemcy miały wyrazić gotowość dostarczenia hutnictwu francuskiemu 160.000 ton koksu miesięcznie wzamian za rudę żelazną, a to zarówno z Lotaryngii jak i z północnej Afryki. Podobno za każdą tonę koksu dostarczoną Francji ponad 150.000 ton miesięcznie Francja ma dostarczyć 2 tony rudy żelaznej. Dziennik „Journal de Finance" donosi, że równocześnie międzynarodowy kartel koksu ustalił kontyngenty koksu, jakie będą dostarczone do Francji z innych krajów, t. j. z Anglii i Polski na 50 tys. ton miesięcznie.

Umarli wracają do Niemiec

Besancon, 17. 7. PAT. W obecności miejscowych władz oraz przedstawicieli Rzeszy dokonano na cmentarzu w Besancon ekshumacji prochów 72 żołnierzy niemieckich, poległych w czasie wielkiej wojny na ziemi francuskiej. Na życzenie rządu niemieckiego prochy te przewożone są do kraju i grzebane na przygotowanych dla nich grobowcach i cmentarzach.

Starcie Hindusów z policją brytyjską

Londyn, 17. 7. PAT. Z Simli (Indie Brytyjskie) donoszą, że 4 osoby zginęły w starciu z policją. Zajście powstało na tle żądań, wystosowanych przez delegację ludności, która domagała się od rządu Dhami (państewko w prow. Pendzab) gwarancji, że zostaną one spełnione w ciągu 24 godzin.

Zabiegi bułgarskie w Anglii

Londyn, 17. 7. PAT. Przewodniczący bułgarskiej Izby Deputowanych Muszanow, który przybył wczoraj wieczorem do Londynu, pozostanie w Anglii około tygodnia. Muszanow, który spotka się z przedstawicielami angielskiego świata parlamentarnego i politycznego, będzie mógł omówić z nimi zagadnienia związane ze stosunkami bułgarsko-angielskimi, a przede wszystkim sprawy gospodarcze. Sprawy te już były omawiane przed dwoma miesiącami w Sofii przez jednego z członków misji sir Fredericka Leithrossa, która była wysłana do Bukaresztu.

Francuska misja wojskowa w Turcji

Ankara, 17. 7. PAT. Dziś z rana przybyła tu francuska misja wojskowa pod dowództwem gen. Huizingera. Na dworcu w Ankarze misja powitana została przez gen. Sadiknoya, licznych wyższych oficerów armii tureckiej oraz ambasadora Francji Massigli.

—oo—

SWIAT PATRZY NA POLSKĘ

Wielkie echo wizyty generała Ironside'a w Warszawie na łamach dzienników europejskich

Berlin: Oczywiście „okrążanie"

Berlin, 17. 7. PAT. Podróż gen. Ironside do Warszawy notowana jest we wszystkich dziennikach berlińskich na naczelnych miejscach. Rzecz jasna, że podróż ta podciągnięta została w Berlinie pod rubrykę „podróży okrążenia". Poszczególne dzienniki referując podróż gen. Ironside do Warszawy, przeważnie w depeszach z Londynu, kładą szczególny nacisk na współpracę polskiego lotnictwa wojskowego z angielskim.

„Lokal Anzeiger" pisze, że wizyta gen. Ironside traktowana jest w Anglii jak i w Warszawie jako wydarzenie o dużym znaczeniu.

„Berliner Boersen Ztg." wiąże podróż generała angielskiego do Warszawy z wojskowymi rozmowami francusko-tureckimi w Ankarze i pisze o „faktach wojskowych między państwami okrążenia".

„Nachtausgabe" pisze w tytule o „tajnej konferencji brytyjskiego generała ze sztabem polskiej armii" i rzuca pod adresem rządu brytyjskiego oskarżenie agresywnych planów wobec Niemiec.

„Voelkischer Beobachter" pisze, że wojskowe wysiłki Anglii zmierzają nie tylko do zmobilizowania nowych jednostek bojowych i wyszkolenia oddziałów, lecz także i do skoordynowania wspólnego dowództwa. Cel ten zdaniem „Voelkischer Beobachter" bliski jest już realizacji. Gen. Gamelin ma podczas wojny dowodzić wspólną armią francusko-brytyjską, gdy natomiast lotnictwo stać będzie pod dowództwem brytyjskim. Zapewnieniu współpracy między armią polską, a armią mocarstw zachodnich, służy, zdaniem „V. B." wizyta gen. Ironside'a w Warszawie.

Paryż: Ważne wydarzenie

Paryż, 17. 7. PAT. Wizyta warszawska gen. Ironside'a traktowana jest przez rasę francuską jako ważne wydarzenie w dziedzinie współpracy wojskowej polsko-brytyjskiej.

„Petit Parisien" w artykule redakcyjnym podkreśla poważne stanowisko, jakie zajmuje gen. Ironside w armii brytyjskiej. Dziennik wyraża przypuszczenie, że podróż gen. Ironside'a do Warszawy ma na celu sprecyzowanie układu gwarancyjnego angielsko-polskiego i podkreśla, że podobne obrady będą miały miejsce poraz pierwszy między naczelnymi dowództwami Polski i W. Brytanii.

„Petit Journal" podkreśla, że wizyta gen. Ironside'a obchodzi również Francję. Pismo zaznacza, że przy ewentualnej współpracy wojskowej wchodzi w grę ze strony francuskiej przedewszystkim armia lądowa a ze strony brytyjskiej flota i lotnictwo.

„Le Jour" podkreśla ze swej strony, że konferencje wojskowe angielsko-polskie zbiegają się z analogicznymi rozmowami wojskowymi ekspertów militarnych Francji i Turcji.

„Epoque" pisze, że wielka odległość, jako dzieli Polskę od Francji i Anglii uniemożliwia tworzenie jednolitego dowództwa dla wszystkich trzech krajów jednakże możliwą jest rzeczą przygotowanie już obecnie akcji wspólnej i ustalenie sprecyzowanych planów. Dziennik porusza m. in. sprawę współpracy lotniczej między Polską a W. Brytanią.

Bukareszt: Gwarancja pokoju w Europie

Bukareszt: 17. 7. PAT. Prasa rumuńska podkreśla znaczenie wizyty gen. Ironside'a dla współpracy polsko-angielskiej, zaznaczając, że wizyta przyczyni się do pogłębienia tej współpracy.

W przyszłości — piszą dzienniki rumuńskie — należy liczyć się ze stałą współpracą między rządami i armiami Anglii, Francji i Polski, co jest najlepszą rękojmią pokoju w Europie, a w każdym razie gotowości przeciwstawienia się wszelkiemu rodzajowi agresji.

„Semnalul" pisze, że wizyta gen. Ironside'a jest dowodem, iż sztaby generalne przystąpiły do czynów konkretnych, które mają na celu przeciwstawienie się wszelkiej chęci zakłócenia pokoju.

Jakie troski mają rzemieślnicy chrześcijańscy w chwili obecnej?

Częstochowa, 17. 7. W ramach ogólnopolskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego w Częstochowie odbył się w pierwszym dniu w godzinach wieczornych zjazd kobiet rzemieślniczek z udziałem członków rodzin pod przewodnictwem prezeski Choromańskiej.

Na zjazd przybył p. Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wraz z małżonką, która wygłosiła przemówienie do zebranych.

Przemawiali również sen. Semkowicz ze Lwowa i pos. Łyszczak ze Śląska.

Wdrugim dniu kongresu przemawiał reprezentant wojska mjr. Kulik-Lang. Oklaskami przyjęto wywody dziekana częstochowskiego ks. prałata Wróblewskiego, który nawoływał do „unarodowienia" rzemiosła polskiego.

Z kolei wygłoszono szereg referatów na tematy: „Rzemiosło a obrona państwa", „Droga unarodowiena rzemiosła", „Rola społeczna rzemiosła".

W ramach kongresu odbyło się 10 zjazdów branżowych, wysuwających szereg rezolucyj i wniosków.

W konkluzji kongres uchwalił w sprawie „unarodowienia" rzemiosła, aby rzemieślnicy zaopatrywali się w towary i surowce wyłącznie w źródłach polskich i chrześcijańskich, aby całe społeczeństwo polskie korzystało wyłącznie z usług polskiego rzemiosła. Przyjęto rezolucję w sprawie powierzenia dostaw o charakterze obronnym włącznie zakładom rzemieślniczym polskim. Jedna z rezolucyj mówi, że rzemiosło polskie ślubuje, iż ze wszystkich sił dążyć będzie do osiągnięcia wspólnej linii z polityką rządu Rzeczypospolitej.

Następnie w sprawie kredytów rzemieślniczych kongres domaga się stworzenia centralnego chrześcijańskiego zakładu kredytowego i t. p.

Książę Paweł jugosłowiański w Londynie

Londyn, 17. 7. PAT. Dziś o godz. 16.55 przybył do Londynu regent jugosłowiański ks. Paweł z małżonką ks. Olgą. Na dworcu Victoria powitali ich księstwo Kentu i syn ks. Aleksander. Z dworca goście udali się bezpośrednio do pałacu buckinghamskiego.

Autostrada Berlin—Rzym

Paryż, 17. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: W ostatnim czasie budowana jest po obu stronach granicy autostrada, mająca połączyć bez pośrednio Berlin z Rzymem, przez przełęcz Brenneru. Po stronie niemieckiej nieukończony jeszcze jest odcinek Monachium-Brenner, na odcinku tym wre jednak gorączkowa praca.

Zamach na angielski rurociąg naftowy

Ammans, 17. 7. PAT. Nieznani sabotażyści dokonali przerwania rurociągu naftowego w miejscu, gdzie zbiegają się granice Palestyny, Transjordanii i Syrii.

Nowa ofiara Tatr

Zakopane, 17. 7. PAT. W dniu dzisiejszym turyści, przechodzący stroną słowacką do szczytu Mięguszowieckiego znaleźli zwłoki mężczyzny. Jak się okazało z dokumentów, znalezionych przy zmarłym, był to Mieczysław Tomkiewicz, asystent Uniwersytetu Poznańskiego. Ś. p. Tomkiewicz szedł z bratem swoim Stanisławem Granią od przełęczy pod Chłopkiem na Mięguszowiecki. Okoliczności, w jakich zdarzyła się katastrofa nie zdołano jeszcze ustalić.

Zwłoki znaleziono przykryte wiatrówką, z czego można wnioskować, że brat Stanisław zostawił rannego i sam przeszedł na stronę słowacką, by zawezwać pomocy.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wyruszyło na miejsce wyadku.

Trzecia Rzesza pod znakiem katastrof

Berlin, 17. 7. PAT. Prasa niemiecka coraz częściej przynosi wiadomości o licznych katastrofach, jakie wydarzają się w obrębie granic Rzeszy.

W pobliżu Schwandorf w Bawarii pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy. Dwie osoby zabite, 18 ciężko rannych.

W Nordhausen samochód złamał barierę i spadł do rzeki. Dwie osoby zabite, dwie ciężko ranne.

Podobna katastrofa wydarzyła się w Greifenhagen, gdzie została zabita jedna osoba.

W pobliżu Karlsruhe samochód wpadł na pociąg. Cztery osoby zabite.

Z Monachium donoszą, że w końcu ubiegłego tygodnia wydarzyły się w Alpach liczne katastrofy, przy czym wielu turystów poniosło śmierć, pomimo natychmiastowej pomocy pogotowia górskiego.

Ze Stutgartu donoszą, że grad zniszczył w tamtejszej okolicy 80 procent tegorocznych zbiorów.

Z Hamburga informują, że huraganowe ulewy wyrządziły duże szkody w okolicy Husun.

Na pograniczu polsko-niemieckim w Gross Boesitz pożar zniszczył młyn. Spłonęło kilkaset cetnarów zboża.

W związku z upałami prasa notuje liczne ofiary wśród kąpiących się.

Lista 50 podejrzanych agentów hitlerowskich w Anglii

Londyn, 17. 7. PAT. „Evening Standard" zamieszcza wiadomość, jakoby Foreig office doręczyło ministerstwu wojny listę zawierającą nazwiska i adresy 50 podejrzanych agentów hitlerowskich, działających obecnie w W. Brytanii. Dziennik twierdzi, że lista ta zawiera nazwiska działaczy hitlerowskich, których miano wydalić z granic Wielkiej Brytanii nie tylko z powodu uprawiania szpiegostwalecz również z racji uprawiania propagandy i usiłowania zastraszenia uchodźców niemieckich i austriackich, przebywających na ziemi brytyjskiej. W kołach Foreign Office wiadomości tej nie potwierdzają.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Pl. Zgody 18, Mogilska 16. Madalińskiego 7.

Rozprawa o kradzież filcu kapeluszowego

W nocy na 6 maja br. do składu filcu kapeluszowego Jakuba Gutfreunda włamali się nieznani sprawcy zabierając towaru wartości ponad 2 tysiące zł. O fakcie tym zostały powiadomione władze śledcze, które wszczęły dochodzenia. W ciągu krótkiego czasu wywiadowcy znaleźli w stajni spedytora Zygmunta Zeklera worek filcu. Robotnik spedycyjny Gabriel Zoberman zeznał że worek ten wyrzucił inny robotnik tegoż biura Karol Czosnykowski, zwany „maszyną“ (pracował niegdyś na kolei jako maszynista). Obaj zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym. W poniedziałek zasiedli oni przed krakowskim Sądem Karnym. Czosnykowski pod zarzutem popełnienia kradzieży, a Zoberman jako przechowujący łup złodziejski. W toku przewodu sądowego okazało się, że Czosnykowski karany już był kilkakrotnie za kradzież.

Sąd po naradzie skazał Czosnykowskiego na 6 miesięcy więzienia, natomiast Zobermana uwolnił od winy i kary.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRA- W nocy na maja b. r. do składu filcu kapelehumoru komedia węgierska M. Laszlo „W perfumerii“.

— „SZKARŁATNE RÓŻE“ komedia w 3 aktach Aldona de Benedetti'ego ukaże się jako najbliższa premiera teatru miejskiego w czwartek dnia 20 bm. W komedii tej zaprezentuje się po raz pierwszy publiczności krakowskiej artystka sceny poznańskiej Jadwiga Baronówna.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek: „W perfumerii“.

CYRK STANIEWSKICH

(róg Al. Mickiewicza obok Akademii Górniczej) Codziennie przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Miłość w kajdanach“ (Charles Boyer, Gaby Moslay) i „Express na szlaku Indian“.
APOLLO: „Wyspa złudzeń“ (Don Ameche, Arlen Wheelan, Gregory Ratoff).
ATLANTIC: „Winowajca“ i „Mały Tarzan“ (przygody syna Tarzana).
LOPP.: „Kurier carski“ i „Świat mówi o nas“
PROMIEŃ: „Żona - lalka“ (Luiza Reiner).
SCALA: „Pierwsza miłość (Mickey Rooney).
SZTUKA: „Tajemnicze promienie“.
ŚWIT: I. „Obcym wstęp wzbroniony“ II. „Panika w hotelu“.
UCIECHA: „Zeznanie szpiega“.
WANDA: „Alarm“ (Pierre Fresnay).

—oo—

Zgon rabina z Polski w Tel-Awiwie

Tel Awiw, 17. 7. ŻAT. Zmarł tu w wieku lat 90 rabin Mojżesz Saul Silberman. Był on wybitnym erudytą w zakresie nauk religijnych i autorem szeregu dzieł. Przez szereg lat rabin Silberman był czynny w Warszawie i w Łodzi. Od kilku lat należał on do rabinatu tel awiwskiego.

Zgon znachora Zeileisa

Wiedeń, 17. 7. PAT. W Linzu zmarł wczoraj Walenty Zeileis, twórca i założyciel znanych w całym świecie zakładów elektroterapii własnego wynalazku.

Przyczyną śmierci były rany odniesione przy nowych eksperymentach.

Na kongres hitlerowski

Tokio, 17. 7. PAT. Generał Hisaiczi, b. dowódca japońskich sił zbrojnych w Chinach północnych, a obecnie członek najwyższej rady wojennej, opuścił Tokio, udając się do Niemiec na doroczny kongres partii narodowo-socjalistycznej, jako oficjalny reprezentant armii japońskiej.

Strajk protestacyjny w Palestynie

Jerozolima, 17. 7. PAT. Żydowska rada narodowa proklamowała strajk wszystkich przed siębiorstw handlowych i przemysłowych żydowskich w Palestynie na wtorek od godz. 14 do północy. Strajk ma mieć charakter manifestacji, protestującej przeciwko decyzji rządu brytyjskiego, zawieszenia na okres 6-ciu miesięcy imigracji do Palestyny.

Fala terroru antyżydowskiego w „Protektoracie“

Praga, 17. 7. PAT. Fala terroru przeciwko Żydom wzmaga się z dniem każdym. W Brnie rzucono petardę do synagogi, znajdującej się na miejscowym cmentarzu żydowskim. Wskutek przedwczesnego wybuchu jeden ze sprawców, którzy na miejsce czynu przybyli samochodem, został zabity. Synagoga została częściowo zdemolowana.

W Pradze oraz w szeregu miast na prowincji wzbroniony został Żydom wstęp na plażę.

W soobtę zakończony został w Pradze przed niemieckim sądem karnym pierwszy proces o shańbienie rasy. Żyd, który w r. 1936 pojął za żonę Niemkę, został skazany na dwa i pół lat więzienia, a żona jego na dwa lata więzienia.

Ukraińcy też prześladowani

Praga, 17. 7. PAT. Władze niemieckie rozwiązały szereg ukraińskich organizacyj kulturalno-oświatowych, działających na terenie Czech i Moraw, m. in. zlikwidowany został ukraiński instytut socjologiczny, związek ukraińskiego „Sokoła“, oraz „Proświta“.

Rozmowy moskiewskie znów bez rezultatu

Moskwa, 17. 7. PAT. Dzisiejsza rozmowa negocjatorów francuskich i brytyjskich z premierem Mołotowem i komisarzem Potiemkinem trwała godzinę i 3 kwadranse. Ze strony francuskiej i brytyjskiej w rozmowie uczestniczyli ambasadorowie Naggier i Seeds oraz naczelnik Strang. Podstawą rozmowy była odpowiedź francusko-angielska na ostatnie propozycje rządu moskiewskiego.

Według informacji z kół dyplomatycznych rozmowa dzisiejsza nie wniosła żadnych nowych elementów do sytuacji. Termin ponownego spotkania z Mołotowem, nie został narazie wyznaczony.

Hiszpanie chcą służyć w wojsku francuskim

Londyn, 17. 7. PAT. Z Gibraltaru donoszą: Władze brytyjskie postanowiły wypuścić na wolną stopę 15 Hiszpanów, którzy zbiegli z armii hiszpańskiej i przepłynęli wpław z wybrzeża hiszpańskiego do Gibraltaru. Uciekinierzy udają się niebawem do Casablanci z zamiarem zaciągnięcia się do francuskiej Legii cudzoziemskiej.

Na terenie Gibraltaru schroniło się dziś trzech nowych uciekinierów hiszpańskich, którym udało się również zmylić czujność hiszpańskiej straży granicznej i przepłynąć do Gibraltaru.

—oo—

Jakie zapasy żywności należy przygotować?

Warszawa, 17. 7. Biuro Polskiego Komitetu Żywnościowego podaje do wiadomości następujący orientacyjny mnimalny skład zestawu artykułów żywnościowych dla rodziny 5-cio osobowej na okres dwutygodniowy: mąka 30 kg groch, fasola 5 kg, kasze 10 kg, ziemniaki 30 kg, kapusta kiszona 10 kg, cukier 3 kg, marmolada 2 kg, słonina 2 kg, olej 1 kg, ser chudy, suchy 2 kg, boczek lub żeberka wędzone 3 kg, kawa zbożowa 0,5 kg, pomidory w butelkach 1 kg, jarzyny świeże 10 kg, sól 1 kg.

Do tego dochodzi mleko, którego ilość powinna wynosić około 5 puszek mleka skondensowanego, a 400 gr. w razie gdyby miało ono wchodzić co nie jest konieczne, w skład zapasu domowego.

Zestaw ten przedstawia równowartość pieniężną około 50 zł, oraz około 3.600 kalorii na jednostkę konsumcyjną dziennie.

Odchylenia w powyższym składzie 2 tygodniowego zapasu są obliczone brutto zarówno ilościowo jak i jakościowo w zależności od zamożności rodziny, przyzwyczajeń żywiennych i t. p. Powyższy zestaw zawiera artykuły, których posiadanie w wymienionej ilości zapewni całkowicie rodzinie 5-cio osobowej o dochodzie w wysokości ok. 200 zł zaaprowizowanie w okresie ok. dwóch tygodni.

Zwraca się ponadto uwagę, że zgromadzenie zapasów wymienionych wyżej artykułów żywnościowych nie powinno być dokonane jednorazowo, a może być realizowane stopniowo, aż do osiągnięcia pełnego zapasu. W przypadku użycia części zapasu na bieżące potrzeby należy zapas uzupełnić do jego pełnego składu. Będzie to celowe odświeżenie zapasów, które nikogo nie narazi na straty przez psucie się produktów wskutek długotrwałego ich przechowywania, nie zawsze może w odpowiednich warunkach

Nie będzie raidu bombowców francuskich nad Anglią

Paryż, 17. 7. PAT. Ministerstwo lotnictwa ogłosiło następujący komunikat: Wiadomości prasy wieczornej, donoszące, iż 100 francuskich bombowców ma w dniu 19 b. m. dokonać lotu nad Anglią, nie odpowiadają rzeczywistości. O ile raid ten przewidziany jest w czasie późniejszym, to jednak ani liczba samolotów które wezmą w nim udział, ani data raidu nie są jeszcze ustalone.

Wolne posady

FRYZJERKA, zdolna siła, wykwalifikowana w ondulacji trwałej, wodnej i żelazkowej poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia Wilhelm Viertel, Katowice, Młyńska 37. 4788k

Posad poszukują

ASYSTENTKA farmacji — ((pomocnica aptekarska) z dobrymi referencjami tylko samodzielna potrzebna na stałą posadę lub magistra farmacji z roczną praktyką do apteki Krauzego Będzin, Kołłątaja 44. 4277g

ZDOLNA, inteligentna wychowawczyni, uchodźczyni szuka od zaraz posady. — Ewent. jako towarzyszka do osoby w lepszym domu. — Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4147“. 4147g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 615g

UCHODŹCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo szybko i tanio, oroz tłumaczy. Przychodzi także do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietlowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27. 3443g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Gołębia 2 m. 8 tel. 109-97. 4142g

DŁUGOLETNI, rutynowany buchalter-bilansista, znawca spraw podatkowych, ma godziny wolne. Załatwia korespondencję polsko-niemiecką na własnej maszynie. Zgłoszenia: Bielsko, skr. 369 4644k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

WYTWÓRNIA pasków damskich Brauner, Rzeszowska 5. — Posezonowa okazyjna wyprzedaż. 4312g

WIELKA OBNIŻKA CEN BIELIZNY w czasie sprzedaży posezonowej w Fabryce bielizny „EGA“. — Kraków, Szewska 23. 4773k

MASZYNY do pisania nowe, używane z gwarancją, dogodne spłaty. — „MASZYNODOM“, Kraków, Zwierzyniecka 4. 4408k

JARMARK WYSPRZEDAŻOWY we firmie Szymon Tauber, Stradom 2 i Starowiślna 27, poleca większą ilość bluzek damskich, bieliznę damską, męską, pończochy, rękawiczki, skarpetki po cenach posezonowych. 4403k

OKAZJA! WYSPRZEDAŻ inwent. **PIERWSZORZĘDNYCH MEBLI LAKIEROWANYCH! SCHOR, STAROWIŚLNA 8.** 4706k

TANIO! PRZEKONAJ SIĘ! Przed wyjazdem na wywczasy wszyscy po zakupy do Drogerii „Nowoczesnej“ Lehrfelda, Kraków, Grodzka 35, telefon 183-39. 4675k

CENTRUM Krakowa! Kamienicę nową, nadzwyczaj **LUKSUSOWO** komfortową, winda, **CENTRALNE** ogrzewanie, dochód roczny 24.000, cena 345.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 4996k

Różne

FARBA OLEJNA szarostalowa — przepisowa — do malowania parkanów — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79 8188f

OKAZJA NA CZASIE! — Chemik-fachowiec **ODPLUSKWIA RADYKALNIE** w ciągu 24 godzin każde mieszkanie. Bardzo tanio. Doskonały skutek gwarantowany. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wreschinski, Gertrudy 28 (Kawiarnia „Paradis“) 4138g

ZAKŁAD SZKLARSKI
i lakierniczy w większym mieście prowincjonalnym z powodu śmierci właściciela tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, skrytka pocztowa 292. 4254g

ANTENY zbiorowe urządza najtaniej „Lux“ — Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13. 4695k

„LILIANA“ Instytut kosmetyczny wykonuje wszelkie masaże częściowo lecznicze i odtłuszczające wraz z gimnastyką pod kierownictwem siły zagranicznej. — Karmelicka 9 I p. oficyna, tel. 220-87. 4143g

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI,** — Kraków, Telefon 148-62. 3886k

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3710g

ODDAM na wychowanie w dobre ręce niemowlę za punktualną opłatą miesięczną. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „8117“. 4295g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka ul. Syrokomli 16 m. 10. 4119g

YOUNG lady gives English lessons. Terms moderate. — Tel. 117-57 (3—4). 4247g

Zdrojowiska

RABKA. Komfortowy pensjonat „SWOBODA“ — telefon 376 — poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 4793k

ZAKOPANE. — Pensjonat „ADRIA“ droga do Białego, telef. 1789. Pełny komfort, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4090k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN“, Zamojskiego. Wykwintna **KUCHNIA RYTUALNA**, telefon 19-49. **BAJTNEROWIE.** 4072k

Lokale

KULTURALNA rodzina żyd przyjmie na mieszkanie panienkę z częściowym ewent. całkowitym utrzymaniem. Zgłoszenia Skawińska boczna 3 m. 8. 4596k

ZAKOPANE — OPIEKA Pełnokomfortowy pensjonat dla **MŁODZIEŻY** i dzieci Drowej **BLOCHOWEJ.** Willa „HEŃKA“ Droga do Białego. **TELEFON 1557.** 4147k

T-WO ŻYD. STUD. MED. I FIL. U. J. K. WE LWOWIE urządza **KOLONIE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE W KROŚCIENKU NAD DUNAJCEM i w JAREMCZU.** Komfortowe pensjonaty, pokoje słoneczne — wikt wykwintny 5-cio razowy, leżaki, radio, patefon, bridż, gry sportowe, — czytelnia czasopism. **ZNIŻKI KOLEJOWE 50% W OBIE STRONY.** Zgłoszenia przyjmuje Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, Św. Stanisława 5, tel. 225-38. 4668k

MAGAZYN ca 12 m² natychmiast poszukiwany. — Oferty pod „8152“. 4135g

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, zaraz do wynajęcia w śródmieściu. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4311“

DO wynajęcia mieszkanie 2 i 3-pokojowe z komfortem, Kraków, Syrokomli 16. — Wiadomość u dozorcy. 4146g

NA cichy **PRZEMYŚL** wynajmę lokal 140 m². Kraków, Kątowa 11. 4287g

ELEGANCKI słoneczny pokój z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Kopernika 10 m. 7. 4679k

DYPLOMOWANA absolwentka W. S. H. Z. i magistra praw, posiadająca praktykę pedagogiczną i zawodową — energiczna, reprezentatywna szuka posady w gimnazjum kupieckim. Odpowiedź skierować: Brody, skrytka pocztowa Nr 72. 4791k

SYMPATYCZNA, inteligentna panienka zajmie się gospodarstwem kulturalnej osoby. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7782“. 4207g

UCHODŹCA z Niemiec poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 2173/2003.

UWAGA! Tapicer i Dekorator, uchodźca z Niemiec, poleca się dla wszelkich robót tapicerskich od zwyczajnej do najlepszych. Zawiadomić kartką. Adres J. Wolf, Ludwinów, Barska 95/2. 3466g

▼▼▼▼▼▼▼▼

PLATFORMA jednokonna 2½ ton, do sprzedania. Kazimierza Wielkiego 116. 4137g

FRYZJERNIĘ męsko-damską sprzedam. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „8170“. 4141g

KAMIENICĘ nową, trzechpiętrową, **LUKSUSOWY** komfort, obok Al. Słowackiego, duży ogród, dochód 9.000.— cena 125.000.— gotówką 100.000. sprzeda **POSNER-BALKEN,** Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 4795

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 2249k

Nauka i wychowanie

W 32 lekcjach nauczamy języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, listownie „Globus“ „STUDIUM“ **KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Samouczki a 4.—, angielski 6.— Odsprzedamcom wysoka prowizja. 4765k

OTWARCIE

POSTĘPOWANIA LIKWIDACYJNEGO

f-my **HURTOWNIA PRZYBORÓW SZEWSKICH** Sp. z o. o. **KATOWICE UL. MICKIEWICZA 12.** Jako likwidator firmy wzywam wszystkich wierzycieli firmy do zgłoszenia swych pretensji w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia do rąk moich.

LEON LEHRHAFT, likwidator firmy Hurtownia przyborów szewskich, Sp. z o. o., Katowice, **MICKIEWICZA 12.** 4798k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Łochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.